Numer zawiera 12 stron

Nr. 296 Należ. poczt. opł. ryczałtem Lwów, czwartek 20 października 1927. Wydanie M. 2 Rok XXXI.

Ceny prenumeraty: w Lwowie ... Na prowincji ... Numer po... Lwowie i na prowincji 20 gr.

# Słowo Polskie

...hodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (5½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Kraków Biblioteka Jagiellońska

## Idealny testament St. Sobińskiego.

Gdy dziś wszyscy myślący Polacy naszego grodu skupią się przy rozpamiętywaniu bolesnej rocznicy śmierci Wielkiego kuratora Stanisława Sobińskiego — to niewątpliwie poza wzruszeniem i czcią głęboką, jaką wszyscy oddamy Patrjocie i dobrze zasłużonemu Ojczyźnie Obywatelowi, każdego z nas dręczyć poczne palące pytanie: czy urzeczywistniamy w życiu testament ideowy wielkiego Polaka, poległego na posterunku, czy iszczą się w dniu powszednim gorące Jego umiłowania, myśli obywatelskie, wskazania państwowe?...

„Niedomagania naszego obecnego życia państwowego — pisał w jednej ze swoich książek śp. Sobiński — mają w tem źródło, że prawne formy ustroju Rzpltej są daleko posuniętym wyrazem demokratyzmu, gdy tymczasem spóźnieni jesteśmy wielce pod względem społecznym i kulturalnym".

Czy dojrzewamy wreszcie do przyjęcia i uznania tej wielkiej prawdy, że narzuconą odrodzonemu państwu a fałszywie pojęta zasadę „demokratyzmu" przezwyciężyć i wyprzedzić musimy, zbudowaniem i urzeczywistnieniem narodowo twórczego programu socjalnego i organicznem zjednoczeniem wszystkich obywateli państwa przy życiodajnem źródle jednolitej kultury narodowej polskiej?...

„Najszersze warstwy ludności — pisał dalej śp. Kurator — muszą być zainteresowane w fakcie istnienia państwa niepodległego bezpośrednio: gospodarczo przez własny dobrze zrozumiany interes materjalny, uczuciowo zaś przez węzły moralne pogłębionej oświatą kultury duchowej".

Czy bliżsi jesteśmy dzisiaj aniżeli przed rokiem tej niezbędnej, koniecznej rzeczywistości, w której „najszersze warstwy ludności" staną się świadomym siebie, swej siły i woli, zorganizowanym narodem polskim, tej rzeczywistości, w której interesować się poczną dobrem i szczęściem ogółu bardziej niż własnem, naród kochać będą ponad siebie a siebie w narodzie i zdolne się staną do wykonywania swych praw politycznych zgodnie z interesem narodu?...

„Wspólnota tradycji patrjotycznej, troska o bezpieczeństwo państwa, o jego znaczenie w świecie, poczucie dumy państwowej, odpowiedzialności zbiorowej i solidarnej za całość Rzpltej — dowodził dalej śp. Stanisław Sobiński — powinny górować nad rywalizacją klas i stanów czy też obozów politycznych".

Czy istotnie troskamy się o zachowanie i zorganizowanie naszej indywidualności narodowej, wyrastającej z naszej tradycji, z ziemi i historji polskiej, czy poczuwamy się coraz silniej do odpowiedzialności za całość i bezpieczeństwo państwa, którego granice na wschodzie — jak pisał śp. Kurator — „są dzisiaj ostatnią granicą cywilizacji europejskiej, wyrosłej na gruncie chrześcijaństwa"?...

Wielka nowoczesna umysłowość śp. Sobińskiego, wolna od wszelkich wynaturzeń szowinizmu, widziała przecież przyszłość i siłę odrodzonego państwa w organicznie pojętem tworzeniu i utrzymaniu jego narodowego charakteru. Był też śp. Sobiński zarówno jako wychowawca, kierownik polityki szkolnej na Ziemi Czerwieńskiej, jak i jako pisarz (w swej „Geografji" i „Polsce współczesnej") gorącym ale i głęboko rozumnym bojownikiem o charakter narodowy odrodzonej Rzeczypospolitej. Zdecydowany przeciwnik wszystkiego, co w wychowaniu tzw. mniejszości organizuje polityczne dyspozycje separatystyczne, rozumnie kierował organicznym procesem, naturalnie przyciągającym cenne regionalne odrębności etniczne do łożyska jednej zasadniczej w całem państwie narodowej kultury polskiej.

Czy ten dobroczynny i w najwyższym interesie państwa leżący proces dalej się odbywa?

Niechaj na te wszystkie pytania odpowiedzą sobie dziś Polacy skupieni przy rozpamiętywaniu bolesnej rocznicy.

Niechaj na nie odpowiedzą przedewszystkiem ci, którzy na swe barki wzięli historyczną odpowiedzialność za losy Polski.

PRODUKT LWÓW ZYBLIKIEWICZA 5. Telef. 45-45. KUPUJĘ produkta rolne i warzywa hurtownie 10623

## Zawieszenie działalności O. W. P. w województwie tarnopolskiem.

Lwów, 18 października. (PAT.). Urząd wojewódzki w Tarnopolu wydał następujące rozporządzenie:

„Urząd wojewódzki w Tarnopolu — wydział bezpieczeństwa publicznego L. B. P. 2779, Tarnopol, dnia 17 października 1927.

Rozporządzenie. Rozporządzeniem z dnia 14 października 1927 L. B. B. 11569 ex 1927 wydał p. wojewoda we Lwowie zakaz rozwijania jakiejkolwiek działalności przez organizację dzielnicową Obozu Wielkiej Polski. Ponieważ wszystkie na terenie województwa tarnopolskiego organizacje OWP. podlegają zawieszonej dzielnicowej organizacji, wobec powyższego wydaję na zasadzie paragrafu 7 rozporządzenia z 20 kwietnia 1854 Dz. U. P. Nr. 96 zakaz rozwijania działalności na obszarze województwa tarnopolskiego tak organizacji prowincjonalnej względnie dzielnicowej OWP. jak i wszystkim jej podległym organizacjom niższego typu oraz zakaz należenia do nich i brania jakiegokolwiek udziału w ich działalności, jako odtąd zakazanej.

Każdy zatem, który mimo tego zakazu będzie należał do wspomnianych organizacyj OWP. i z niemi współdziałał zostanie z całą surowością prawa pociągnięty do odpowiedzialności w drodze karno-administracyjnej po myśli par. 11 rozporządzenia z 20 kwietnia 1854 r. Dz. U. P. 96 i ulegnie grzywnie od 1 do200 złotych albo karze aresztu od 6 godzin do 14 dni, zależnie od tego, która z tych kar będzie według okoliczności stosowniejsza i skuteczniejsza. Ukaranie w drodze administracyjno-karnej za przekroczenie powyższego zakazu nie będzie przesądzało ewentualnego ścigania w drodze karno-sądowej w myśl postanowień u. k.

Wojewoda: **Kwaśniewski** mp."

## Tajemnicza inwigilacja.

### Co opowiada o swej podróży pos. St. Dąbrowski

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 18-go października. (zo). W poniedziałek wieczorem poseł dr. Stefan Dąbrowski, przedstawiciel komitetu poznańskiego ku uczczeniu 25-lecia duszpasterstwa ks. arcybiskupa Teodorowicza, wracał ze Lwowa do Warszawy. W przedziale kolejowym jechał razem z posłami „ukraińskimi" Ilkowem i Kozickim i zamienił z nimi kilka zdań o losie najbliższych posiedzeń Sejmu. Rozmowie tej przysłuchiwała się obca towarzyszka podróży, która okazywała zbyt wielkie zainteresowanie się rozmową i osobami.

W Warszawie doniesiono pos. Dąbrowskiemu, że była to agentka policji lwowskiej.

Na dworcu w Warszawie, gdy poseł Dąbrowski poszedł do bufetu na herbatę, podeszli do niego towarzysze podróży z sąsiedniego przedziału drugiej klasy p. Fr. Jaworski, który się przedstawił jako sekretarz gen. PZK. i p. B. Eustachiewicz ze Lwowa. Jako posłowi sejmowemu skarżyli się oni, że w chwili, gdy wychodzili z pociągu, jakiś nieznajomy rozpoczął z nimi spór o walizkę, która miała być rzekomo własnością posła Dąbrowskiego, a równocześnie zbliżyli się do nich dwaj panowie, z których jeden przedstawił się jako komisarz policji Tadeusz Banko i oświadczył im, że są aresztowani.

Po dokonaniu ścisłej rewizji walizek i paczek, pozwolono tym panom pójść do restauracji na dworcu.

Gdy pos. Dąbrowski zapisywał sobie ich skargi, podszedł do niego agent policyjny i zapytał, czy walizki, stojące pod stołem, są jego własnością. Pokazał pos. Dąbrowskiemu mosiężny dowód swego zawodu i oświadczył, że go aresztuje. Pos. Dąbrowski poprosił go uprzejmie, aby się tak nie spieszył i pokazał mu legitymację poselską. Agent oddalił się, lecz zdaje się pozornie tylko.

Gdy koło godz. 8 rano p. Dąbrowski wyszedł z bufetu kolejowego i skierował się ku samochodom, szedł za nim inny agent w skórzanej kurtce i sportowej czapce, śledząc dokąd się uda.

## Z DNIA.

### Z OBRAD „KOMITETU MNIEJSZOŚCIOWEGO".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 18-go października. (zo). W środę zakończy się trzydniowa sesja komitetu do spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich. Uczestniczyli w niej z ramienia komitetu pp. Loewenherz i Leon Wasilewski przy udziale przedstawicieli odpowiednich ministerstw. Rozprawy odnosiły się m. in. do kwestji obywatelstwa. Szeroko rozprawiano też nad sposobami przyjścia z pomocą powiatom nawiedzionym powodzią.

### PRZERACHOWANIE ZOBOWIĄZAŃ W ZŁOTYCH W ZŁOCIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18-go października. (zo). Wskutek ustalenia w drodze dekretu Prezydenta z 13 bm. nowego parytetu złotego, nastąpić musi przerachowanie płatnych przed dniem ogłoszenia tego dekretu tj. przed 13 października zobowiązań w złotych w złocie, przyczem 100 dawnych złotych w złocie będzie odpowiadało 172 nowym złotym w złocie.

Rozporządzenie odpowiednie Prezydenta Rzeczypospolitej ukaże się w najbliższych dniach. Komunikują z ministerstwa skarbu, że rozporządzenie to nie dotyczy bynajmniej transakcyj zawartych w złotych obiegowych, które żadnemu przerachowaniu nie ulegają.

### P. MAX MILLER MA WKRÓTCE USTĄPIĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 18-go października. (G). „Kurjer Warszawski" podaje, iż w kołach politycznych krążą pogłoski, że na urzędzie posła W. Brytanji w Warszawie wkrótce nastąpi zmiana. Dotychczasowy poseł p. Max Miller ma ustąpić ze swego stanowiska, które zajmował już lat pięć, co stanowi największą normę jednej misji według zwyczajów dyplomatycznych Foreign-Office. Zmiany tej nie należy spodziewać się w czasie najbliższym, lecz w ciągu jesieni roku bież.

### 12 NOWYCH KONSULATÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 18 października. (zo). W ministerstwie spraw zagranicznych rozważana jest sprawa utworzenia 12 nowych konsulatów, m. in. w Meksyku w Chinach i Egipcie, oraz w szeregu państw południowej Ameryki.

### ZJAZD ZWIĄZKU MIAST.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 18 października. (zo). Delegaci Związku miast zaprosili ministra spraw wewnętrznych na zjaz Związku miast w Poznaniu.

**Dla codziennego pielęgnowania zębów i ust** niezbędny jest środek antyseptyczny, który niszczy znajdujące się w jamie ustnej bakterje rozkładowe i fermentacyjne. Ważniejszem jest jednakże nie silne chwilowe działanie, lecz możliwie działanie trwałe, przeciwstawiające się procesowi rozkładania lub fermentacji w ustach. Pod tym względem odznacza się wybitnie Odol, który, jak eksperymentalnie stwierdzono, działa szereg godzin po przepłukaniu nim ust i dlatego Odol zasługuje na nazwę najlepszego obecnie antyseptycznego płynu do ust.

### 10-LECIE REWOLUCJI BOLSZEWICKIEJ.

**Moskwa,** 18 października. (AW.). Donoszą tu z Leningradu, że odbywały się tam w dniu wczorajszym uroczystości poświęcone 10-leciu rewolucji październikowej.

W uroczystościach tych brali udział również i przywódcy opozycyjni z Trockim, Zinowiewem i Jewdokinem na czele. Przemówienia wygłosili Rykow i Kalinin, poczem odczytany został manifest rządowy nazywający ubiegłe dziesięciolecie władzy sowieckiej największą zdobyczą proletarjatu i obiecujący robotnikom dalsze udogodnienia socjalne.

Manifest zapowiada dalej, iż spodziewana amnestja nie będzie obejmować wrogów ustroju sowieckiego i kontrrewolucjonistów.

### WIELKI PROCES KOMUNISTÓW NA WĘGRZECH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 18-go października. (G). Jak donoszą z Budapesztu, wczoraj rozpoczął się tam wielki proces komunistyczny przeciw b. komisarzowi ludowemu Szanto, który wchodzi w skład rządu komunistycznego Beli Kuh na oraz 55 komunistom, oskarżonym o zamach stanu.

Na ławie oskarżonych zasiada także przewódca rozwiązanej na Węgrzech partji komunistycznej Vagy, oraz zastępca szefa sztabu b. czerwonej armji węgierskiej Lanyos i wielu innych komunistów węgierskich, których aresztowano podczas konspiracyjnego zebrania.

Akt oskarżenia stwierdza, że w 1926 roku komuniści usiłowali dokonać zamachu stanu i werbowali robotników w tak zwane czerwone setki, których zadaniem było obalić obecny ustrój na Węgrzech. Proces zapowiada się niezmiernie ciekawie, gdyż mają być ujawnione rewelacyjne szczegóły o łączności oskarżonych z moskiewską międzynarodówką.

### POSEŁ PATEK NA KAUKAZIE.

**Warszawa,** 18 października. (PAT.). Poseł Patek w czasie zwiedzania winnic państwowych w Kacheti podejmowany był w stolicy Cynandali przez komisarza ludowego rolnictwa republiki gruzińskiej a 15 października powrócił do Tyflisu, gdzie na zaproszenie rządu federacji zakaukazkiej obecny był na otwarciu sezonu opery narodowej w Tyflisie. Po operze w pałacu namiestnikowskim odbył się bankiet urządzony na cześć posła Patka przez rząd federacji zakaukazkiej i republiki gruzińskiej. W dniu 16 października poseł Patek opuścił Tyflis udając się do Baku i Batumu.

### NOWA SERJA TRZĘSIEŃ ZIEMI W WIEDNIU.

**Wiedeń.** 18 października. (AW.) Dziś w nocy odczuto ponownie 2 silne wstrząśnienia ziemi w Schwadorff. — Pierwsze wstrząśnienie dało się odczuć o godz. 2.10 i było słabsze, drugie zaś o godz. 3.30 było znacznie silniejsze.

# Jakie będą losy obecnego Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 18-go października. (zo). Pojutrze mija termin, do którego rząd odroczył obrady sesji nadzwyczajnej Sejmu. Dotychczas jeszcze nie wiadomo, czy w najbliższym czasie Sejm zbierze się na narady, czy też nie. — ZLN. pisemnie uwiadomił p. marszałka Sejmu o swoim żądaniu zwołania posiedzenia. P. marszałek Rataj niedomaga jednak w ostatnich dniach i ta okoliczność opóźnia powzięcie jakiejś decyzji.

# Komisja kontroli długów wzywa rząd

## do przedłożenia Sejmowi sprawozdania o pożyczce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 18-go października. (zo). We wtorek w godzinach południowych zebrała się na narady komisja kontroli długów państwowych. Obradom, w których udział brali przedstaw. Sejmu posłowie Głąbiński, Łypacewicz, Michalski i Osiecki, tudzież senatorowie Bojanowski i Średniawski, przewodniczył marszałek Senatu Trąmpczyński.

Z ramienia rządu brali udział w posiedzeniu minister skarbu p. Czechowicz i prezes generalnej Prokuratorji p. Bukowiecki.

Po bardzo obszernej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni, pięciu głosami przeciw głosom pos. Głąbińskiego i sen. Bojanowskiego zgodzono się na podpisanie obligacji pożyczki zagranicznej już teraz, podczas gdy pos. Głąbiński i sen. Bojanowski domagali się, aby przed podpisaniem, całą sprawę przedłożono Sejmowi. W tym też duchu zgłosili oni umotywowanie votum separatum, które włączono do protokołu.

Do podpisania pożyczki delegowała komisja posłów Michalskiego i Osieckiego. Uchwalono ponadto rezolucję, wzywającą rząd, aby bezzwłocznie wręczył Sejmowi projekt ustawy o budżecie dodatkowym na rok 1927-28, stosownie do planu finansowego, a tem samem przedstawił mu sprawozdanie o pożyczkę.

# Dokoła pożyczki amerykańskiej.

**Londyn.** 18 października. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku: Podają tu do wiadomości, że banki Federalreserve, biorące udział w kredytach zorganizowanych przez szereg banków emisyjnych na rzecz Banku Polskiego, zgodziły się nabywać od Banku Polskiego pełnowartościowe weksle handlowe na sumę ogólną 5 milj 250.000 dol. Jak wiadomo, ogólna suma kredytu przyznanego Bankowi Polskiemu, wynosi 20 miljonów dol. (Uwaga Redakcji PAT.).

**Wiedeń.** 18 października. (AW.) „N. F. Presse“ donosi z Nowego Jorku, że konsorcjum bankierów amerykańskich dziś ogłosiło prospekt na subskrypcję pożyczki polskiej. Prospekt zaznacza m. in., że Polska jest drugim z rzędu producentem cynku w Europie.

**Nowy Jork.** 18 października (AW.) W ciągu dni ostatnich od 10—15 bm. kurs 8 proc. pożyczki Dillonowskiej wzrósł wydatnie z 98 i pół na 100 i siedm ósmych. Jednocześnie 6 proc. pożyczka dolarowa z roku 1920 zwyżkowała z 83 (kursu ultimo) na 84.

**Warszawa.** 18 października (AW.) Min. skarbu otrzymało dziś popołudniu depeszę z Londynu, iż transza angielska polskiej pożyczki została dziś przedpołudniem w krótkim czasie z nadwyżką pokryta. Transza ta wynosiła w Anglji — jak wiadomo 2 milj. funtów szterlingów.

=⊙=

# Nowa ustawa przemysłowa

## wkłada nowe obowiązki na miasta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 18 października. (zo). Dnia 15 grudnia wchodzi w życie nowa ustawa przemysłowa, która nakłada wiele nowych obowiązków na miasta i na przedsiębiorców.

Między in. nowa ustawa wprowadza specjalną formę zgłoszeń przy zakładaniu wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Dotychczas pozwolenie musiał posiadać wielki przemysł, handel zaś i rzemiosła nie miały potrzeby uzyskiwać tych pozwoleń. Drugą zasadniczą cechą ustawy jest wprowadzenie wolnych korporacyj i związków tych korporacyj, oraz cechów wolnych, gdy tymczasem cechy istniały dotąd jako instytucja przymusowa.

# Strajk węglowy w środk. Niemczech

## rozszerza się gwałtownie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 18-go października. (G). Jak donoszą z Berlina, strajk w środkowych Niemczech przybiera coraz ostrzejszą formę. Dziś rano ostatnie kopalnie węgla, dotychczas jeszcze nie strajkujące, przyłączyły się do strajku.

Centrala strajkujących robotników w Halle donosi, że liczba strajkujących w okręgu Kassel przekroczyła 90 proc., w Magdeburgu to samo. W Helmstadt i Aschersleben liczba strajkujących przekroczyła już 95 proc.

Związek właścicieli kopalń ogłasza komunikat twierdząc, że w okręgach kopalń w Halle doszło do bójek i walk pamiędzy strajkującymi a łamistrajkami.

W artykule wstępnym „Vorwärts“ twierdzi, że stanowisko górników w obecnej walce jest bardzo mocne. Wielkie elektrownie posiadają bowiem węgla tylko na 48 godzin, tak, że w razie przedłużenia się strajku staną wobec niezwykle trudnej sytuacji. Również cukrownie i przemysł filmowy potrzebując prądu elektrycznego narażone będą w razie przeciągnięcia się strajku na poważne skutki. Dalej pisze „Vorwärts“ że jeżeli strajk przeciągnie się jeszcze kilka dni, ewentualnie przez tydzień, to Niemcy mogą utracić rynki skandynawskie, na które dostarczały dotychczas prawie wyłącznie brykietów węglowych.

### PARLAMENTARZYŚCI NIEMIECCY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 18-go października. (zo). Jeszcze przed wakacjami rozpoczęła się korespondencja pomiędzy parlamentarzystami niemieckimi i polskimi w osobie posła Thugutta w sprawie ewentualnej wycieczki parlamentarzystów polskich do Niemiec. Myśli tej jednak zaniechano, wobec niewyjaśnionej sytuacji parlamentarnej w Polsce.

Tymczasem w niedzielę przybyli do Warszawy dwaj parlamentarzyści niemieccy prof. Juljusz Wolff, wybitny ekonomista niemiecki i dr. Maks Schmidt, członek parlamentu, należący do Deutsche Volkspartei tj. partji Stresemanna. Obaj zabawią w Warszawie cały tydzień i odbędą szereg konferencyj z przedstawicielami świata gospodarczego i politycznego.

### NOMINACJE CZŁONKÓW KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

**Warszawa.** 18 października (AW.) Członkami komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej mianowani zostali ostatnio pp. adw. Jackowski (Warszawa) i prof. J. Sułkowski (Poznań).

### PROCES O ZABÓJSTWO PETLURY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 18-go października. (G). Dziś rozpoczął się w Paryżu proces Samuela vel Szaloma Szwarcbarda, zabójcy b. atamana ukraińskiego Petlury. Szwarcbard staje przed sądem przysięgłych Departamentu Sekwany.

Trybunałowi orzekającemu przewodniczy sędzia Flory. Oskarża prokurator Reynacad. W imieniu rodziny Petlury wnoszą powództwo cywilne adwokaci: Campinchi, Willma i Czesław Poznański z Warszawy. Obrońcami Szaloma Szwarcbarda są adwokaci: Torres, Weill-Gosedchaux i Rozenthal.

Wedle aktu oskarżenia zabójstwo zostało dokonane z rozmysłem i z zasadzki. Zabójca Szwarcbard jest rosyjskim żydem, urodzonym w r. 1888 w Smoleńsku, posiada on bogatą przeszłość kryminalną, był w roku 1908 skazany za kradzież w Wiedniu na 4 miesiące więzienia, a w roku 1909 był karany za inne przestępstwa w Budapeszcie. Szwarcbardt uzyskał po wojnie obywatelstwo francuskie. Prowadzący dochodzenie w sprawie zabójstwa sędzia śledczy nie daje wiary oświadczeniom Szwarcbarda, iż nie posiadał on wspólników.

Proces ma tło wybitnie polityczne. Obrona stara się przedstawić zabójcę, jako mściciela żydów, którzy zginęli w pogromach na Ukrainie, organizowanych rzekomo przez Petlurę i jego żołnierzy. Akt oskarżenia oraz powodowie cywilni widzą w Szwarcbardzie ajenta bolszewickiego.

Proces potrwa około 12 dni.

### POGODA W ŚRODĘ.

**Warszawa, 18 października (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 19 bm.: W dalszym ciągu pogoda zmienna, ale już na całym obszarze Polski (słońce, na przemian z przelotnemi deszczami). Spadek temperatury aż do przymrozków nocą, zwłaszcza na zachodzie Polski. Dość silne i porywiste wiatry północno-zachodnie na wschodzie i umiarkowane zachodnie na zachodzie.**

### WŁOCHY INSPIRATOREM MORDERSTWA POLITYCZ. W PRADZE.?

**Praga.** 17 października (AW.) Wielką sensację budzi tu wystąpienie dziennika „Weczerne Listy" pod adresem państwa i rządu włoskiego. Dziennik ten występuje z wyraźnie sformułowanem oskarżeniem jakoby rząd włoski organizował zabójstwo posła jugosłowiańskiego w Pradze czeskiej. Ma to zmierzać do wywołania konfliktu z SHS.

### WYBORY KOMUNALNE NA ŚLĄSKU CZESKIM.

**Frysztad.** 17 października (AW.) Na czeskim Śląsku odbyły się wybory komunalne w 48 gminach, w których ludność polska mieszka. Naogół Polacy utrzymali swój stan posiadania. Czesi rozwinęli wszędzie ogromną agitację wyborczą.

### WYCHOWANIE GOSPODARCZE FRANCJI.

**Paryż.** 17 października. (PAT.). W mowie wygłoszonej wczoraj w Bar Le Duc Poincare omawiając sytuację wewnętrzną państwa podkreślił:

Francja znajduje się obecnie w okresie sanacyjnym swoich finansów, podniesienia swej waluty i zwalczania trudności ekonomicznych i celów tych w żadnym razie nie osiągnie się przez zalecanie wzajemnej nienawiści pomiędzy klasami społecznemi i metod przemocy w walce. Byłoby bez sensu, mówił Poincare, z jednej strony wyłączać metody nienawiści i przemocy w stosunkach międzynarodowych a z drugiej strony dopuszczać te metody w stosunkach wewnętrzno - krajowych, gdy chodzi o hasła przebudowy ustroju socjalnego. Nienawiść i przemoc jest wogóle zawsze szkodliwa dla normalnego rozwoju postępu, a była dla Francji wręcz zabójczą w jej obecnym okresie rekonwalescencji finansowej i gospodarczej. Nad wszystkiem winna dominować świadomość konieczności zakończenia samacji ekonomicznej w atmosferze ładu społecznego i wzajemnego zaufania między klasami.

### ZMIANA CZASU URZĘDOWANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 17 października (zo.) — Rada ministrów na posiedzeniu dzisiejszem uchwaliła między innymi projekt rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych oraz zmianę czasu urzędowania w urzędach państwowych. Od 1 listopada br. urzędowanie rozpoczynać się będzie o godz. 8'30 i kończyć się będzie o 15'30.

### PROCES O NADUŻYCIA POBOROWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 17-go października. (G). Dziś rozpoczął się w Warszawie wielki proces o nadużycia poborowe w P. K. U. Warszawa. Jako główny oskarżony zasiadł na ławie oskarżonych mjr. Adam Wróblewski, jako współoskarżeni ppłk. Edward Lubański, sierżanci Wacław Greizer, Wacław Dąbrowski i Zygmunt Andruchiewicz, kpr. rezerwy Mieczysław Brotkiewicz, a ponadto dwaj poborowi, którzy usiłowali za pieniądze uchylić się od służby wojskowej, a to: Menachem Leizor Kohn i Lejba Banker.

### REZOLUCJE ZARZĄDU GŁÓWNEGO WYZWOLENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 17 października (zo.) — Dziś ogłoszono rezolucje, powzięte przez Zarząd Główny Wyzwolenia. Są one znamienne dla nastroju radykalizmu wiejskiego.

Zarząd Główny Wyzwolenia stwierdza, że stronnictwo nie może żadną miarą uznać i pogodzić z dobrem państwa tych posunięć rządu, które podważają ustalony przez konstytucję ustrój państwa.

Szkodliwem jest również tworzenie i popieranie coraz to nowych ugrupowań politycznych nie opartych na żadnych programach ideowych, tembardziej, że przy popieraniu tych ugrupowań rząd obecny nie opiera się na trafnym doborze ludzi i środków do zamierzonego celu wiodących. — Wszystko to przynosi szkodę, a obywateli demoralizuje.

W dalszym ciągu Zarząd Główny z całą siłą podkreśla szkodliwość poczynań, mających na celu budzenie do życia politycznego tych warstw, które od dawna znalazły się poza nawiasem życia narodowego. Zjazd w Dzikowie, na którym przedstawiciel rządu wygłosił ekspose o zamiarach rządu, jest ujmą dla wszystkich, którzy szczerze dla dobra państwa pracują. Zjazdy w Nieświeżu i Dzikowie są niefortunną próbą kontynuowania tych praw szerokich mas narodu na korzyść tych, którzy przed półtora wiekiem państwo oddali w niewolę.

Te są motywy, dla których Zarząd Główny nie może przejść do zmiany swego krytycznego stanowiska wobec rządu.

W dalszych rezolucjach Wyzwolenie nawołuje do walki z prawicą i Piastem i wyraża przekonanie, że przeciwko wstecznictwu i klerykalnej obłudzie stanąć musi, **złączony** w jeden potężny blok obóz demokracji polskiej. Polska ma być Rzecząpospolitą ludową, rząd polski — rządem ludowym, chłopsko - robotniczym.

W zakończeniu Zarząd Główny przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie swego prezydjum o pomyślnych krokach w kierunku stworzenia bloku lewicy demokratycznej i wyraża nadzieję, że doprowadzą one do pomyślnego zakończenia.

=⊙=

# Wykluczenie senatora Orlińskiego ze Związku Ludowo Narodowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 17 października (zo.) — Dnia 13 października odbyło się w Tarnopolu zebranie Koła ZLN. pod przewodnictwem dyrektora Józefa Trojnara przy udziale delegata Zarządu Gł. posał ks. W. Matusa, na którem ropatrywano sprawę nielojalnego postępowania wobec Koła i świadomej działalności na szkodę stronnictwa dr. Henryka Orlińskiego senatora ZLN.

**Po dokładnem rozważeniu stanowiska i zachowania się dr. Orlińskiego wobec stronnictwa, szczególnie w ostatnich miesiącach, a więc w sprawach wyborów samorządowych w Tarnopolu, ciągłego porozumiewania się z sanatorami, odebranie stronnictwu jego organu „Głosu Polskiego" przy pomocy władz administracyjnych nie respektowania uchwał zarządu i Koła ZLN., zaznaczanej w wydawanym przez siebie „Głosie Polskim" zasadniczej zmiany w programie ZLN., odbiegającej daleko od zasad stronnictwa i t. p. — zapadła jednomyślna uchwała: wykluczyć senat. dr. Henryka Orlińskiego za nielojalne zachowanie się i szkodliwą działalność wobec stronnictwa na zasadzie par. 6 statutu ZLN., wzywając jednocześnie p. dr. Orlińskiego do złożenia mandatu senatora w myśl deklaracji pisemnej, złożonej przez dr. Orlińskiego przed wyborami do Senatu na ręce komisarza wyborczego, że w razie wystąpienia ze ZLN. lub na żądanie władz stronnictwa, man dat zobowiązuje się złożyć.**

Dowiedziawszy się o powyższej decyzji koła ZLN. w Tarnopolu p. dr. Orliński wysłał na ręce prezesa koła pismo, zawiadamiające o wystąpieniu ze stronnictwa, opatrując je tą samą datą 13 października i ogłaszając je w dniu 16 października w „Głosie Polskim". Pismo to oczywiście w niczem nie zmienia faktu wykluczenia p. Orlińskiego ze stronnictwa.

Prezydjum Zarządu Głównego ZLN. na posiedzeniu w dniu 16 października powyższą uchwałę Koła w Tarnopolu zatwierdziło.

=⊙=

# Strajk górników węglowych w Niemczech.

**Berlin.** 17 października (AW.) **We wszystkich kopalniach środkowo niemieckiego zagłębia węgla brunatnego wybuchł strajk generalny górników. Bierze w nim udział przeszło 80.000 robotników.**

# Stosunek szkół do Towarzystw gimnastyczno-sportowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 17 października (zo.) — Polska Agencja Publicystyczna donosi, że min. oświaty wyda w najbliższym czasie rozporządzenie w sprawie stosunku szkół do stowarzyszeń gimnastyczno - sportowych i udziału młodzieży szkolnej w zawodach gimnastyczno - sportowych.

Rozporządzenie to będzie miało na celu uchylenie pozorów uzależniania się poszczególnych szkół od stowarzyszeń gimnastyczno - sportowych i przysposobienia wojskowego, z pomocy których szkoły korzystają w chwili obecnej, wobec braku własnego pomieszczenia i sprzętu w dziedzinie wychowania fizycznego. Zarządzenie ma obejmować rzeczy następujące:

Zawieranie umów z jakiemkolwiek stowarzyszeniem na dostarczenie szkole instruktora, czy nauczyciela wychowania fizycznego jest niedozwolone.

Koła sportowe międzyszkolne nie mogą mieć statutu, ani występować w charakterze zrzeszenia, a sposób ich organizowania i praca w nich winna być uważana za analogiczną do nauki przedmiotów nadobowiązkowych.

W zakresie przysposobienia wojskowego, młodzież szkolna może się skupiać jedynie i wyłącznie w hufcach szkolnych przysposobienia wojskowego.

Młodzież szkolna może brać zasadniczo udział tylko w szkolnych i międzyszkolnych zawodach gimnastycznych i sportowych, niekiedy za zgodą dyrekcji, w pokazach i zawodach organizowanych przez państwo, w wyjątkowych zaś wypadkach poszczególni uczniowie, czy uczenice mogą występować w charakterze zawodników, pod firmą jednak szkoły w międzyklubowych zawodach sportowych, jednakże za zgodą przełożonej władzy szkolnej.

=⊙=

### WYNIKI WYBORÓW DO RADY M. W PRADZE CZESKIEJ.

**Praga.** 17 października (AW.) Wyniki wyborów do rady miejskiej są następujące: Nar. dem. zdobyli 70.500 głosów i stoją na 3 miejscu co do ilości głosów. Stronnictwo socjalistyczne Benesza 97 tys. głosów. Na drugiem miejscu co do liczby głosów idą komuniści, na trzeciem narodowi demokraci, na czwartem t. zw. czescy socjaliści. Faszystowski blok mieszczański uzyskał 9.600 głosów. Obóz niemiecki podzielony na 4 stronnictwa uzyskał 18.300 głosów, t. j. o 2.000 więcej niż w czasie ubiegłych wyborów. W nowej radzie miejskiej Pragi zasiadać będzie 54 zastępców stronnictw socjalistycznych różnych odłamów, oraz 46 zastępców stronnictw mieszczańskich.

# Dwaj warszawscy hochstaplerzy na terenie Lwowa.

**Popełnili bigamję, zabrali posagi i czmychnęli za granicę!**

W tutejszym Wydziale śledczym zawisła sprawa, która wyrosła do granic niecodziennej afery, budzącej niebywałą sensację w dniu wczorajszym. Streszcza się ona w tem, iż przybyli do Lwowa z Warszawy dwaj hochstaplerzy, popełnili tu bigamję, a pojąwszy za żony dwie panienki z porządnych domów, zabrali posagi i umknęli za granicę.

Z początkiem czerwca br. przybyli do Lwowa dwaj osobnicy, którzy podając się za braci Jana i Henryka Domańskich, wiedli tu wesołe życie, chociaż źródło ich utrzymania było niejasne, tajemnicze. Za pośrednictwem jednego ze stręczycieli małżeństw, poznali obaj dwie panienki, pochodzące z Jaryczowa i Bóbrki i poczęli się o nie starać. Starania ich w niedługim czasie doprowadziły ich do ślubnego kobierca, dzięki ich sprytowi, którym posługiwali się w domach rodziców narzeczonych.

Obaj, inteligentni i obyci w świecie, uzyskali pracę akwizytorską w jednym z lwowskich tygodników, z czego sprytnie korzystając przedstawili się rodzicom narzeczonych jako „dziennikarze".

Ich znalezienie się i znajomość form towarzyskich uśpiły czujność rodziców, którzy z zaufaniem oddali im swe córki. Z końcem lipca br. odbyły się dwa śluby szczęśliwych par, lecz wkrótce nastąpiło smutne rozczarowanie.

Następnego dnia bowiem obaj małżonkowie zabrawszy swe skromne walizeczki i zagarnąwszy posagi wyjechali i znikli bez śladu.

Młode żony po bezowocnych poszukiwaniach na własną rękę — zwróciły się o pomoc do policji, która po przeprowadzeniu żmudnych dochodzeń, wydobyła na światło dzienne sprawki międzynarodowych oszustów.

Domańscy grasowali we Lwowie pod przybranem nazwiskiem i wogóle nie byli braćmi. Są to dwaj międzynarodowi oszuści i hochstaplerzy, poszukiwani za liczne przestępstwa i nadużycia. Właściwem nazwiskiem Jana Domańskiego jest Jan Funkenstein — który ożenił się w roku 1920 z ubogą panienką w Warszawie, jednak po kilku miesiącach pożycia porzucił ją, popełnił tedy na terenie Lwowa dwużeństwo, za które tut. Wydział śledczy ściga go, w toku zaś dochodzeń wychodzą na jaw liczne inne jego sprawki.

Poszukiwania na terenie Warszawy nie dały pozytywnego wyniku, gdyż Funkenstein prawdopodobnie zbiegł za granicę. Rozesłano za nim i jego towarzyszem, drugim „bigamistą" listy gończe i w niedługim czasie zakończą oni niewątpliwie swą szumną karierę za kratkami więzienia.

# Przegląd prasy.

„Rzplita" informuje o wewnętrznych tarciach w austrjackiem stronnictwie socjalistycznem. Informacje te są bardzo interesujące, zwłaszcza, gdy się je czyta z myślą o ewolucji jaką przechodzi nasza P. P. S.

Od czasu wypadków lipcowych daje się zauważyć w austrjackiem stronnictwie socjaldemokratycznem coraz większy rozdźwięk między jego skrzydłem umiarkowanem, a komunizującymi radykałami. Jak bowiem wiadomo, w wielkiej mierze do zlikwidowania rewolty wiedeńskiej przyczynili się zwolennicy tzw. kursu umiarkowanego w stronnictwie, — podczas, gdy lewicowcy żądali popierania rewolty.

Pomimo wszystko zdawało się, że ostatnio ten antagonizm pomiędzy obu skrzydłami został załagodzony i że na ogólnopaństwowym zjeździe socjalistów austrjackich, który się odbędzie 29 b. m. jedność ta zostanie przytwierdzona.

Ostatni jednak zatarg z rządem wykazał, iż obecnie nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że w partji socjalistycznej dokonał się rozłam wewnętrzny na trzy wzajemnie zwalczające się frakcje: prawicę, centrum i lewicę. Na czele prawicy socjalistycznej stoi dr. Renner, prawdziwy i szczery demokrata, zwalczający wszelkie hasła, zmierzające do zaprowadzenia dyktatury proletarjatu. Idzie on nawet tak daleko, że gotów byłby rozwiązać socjalistyczno - republikański „Schutzbund", gdyby i stronnictwa mieszczańskie zdecydowały się na zlikwidowanie swoich organizacyj mieszczańskich. Wreszcie prawica narodowa godzi się na współpracę ze stronnictwami niesocjalistycznemi.

Z zupełnie odmiennymi postulatami występuje lewica socjalistyczna. Domaga się ona przedewszystkiem popierania dążeń, zmierzających do dyktatury proletarjatu — jest zdecydowanie przeciwna wszelkiej myśli zlikwidowania bojówek socjalistycznych — i wreszcie występuje ostro przeciwko propagowanej przez dr. Rennera idei współpracy stronnictwa socjalistycznego ze stronnictwami mieszczańskiemi.

Na czele wreszcie trzeciego kierunku, t. j. frakcji centrowej stanął dr. Bauer, zwolennik polityki wybitnie demokratycznej, odrzucający teorję o dyktaturze proletarjatu. Występuje on jednak przeciwko dr. Rennerowi, w kierunku głoszonej przez niego współpracy socjalistów ze stronnictwami mieszczańskiemi. Ta współpraca według dr. Bauera byłaby tylko wówczas możliwa, gdyby udało się socjalistom rozbić obecny blok mieszczański.

Jak widać z powyższego, otwarcie ogólno - państwowego kongresu socjalistycznego jest oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem.

* * *

„Warszawianka" omawiając warunki na jakich otrzymaliśmy pożyczkę amerykańską, dochodzi do wniosku, że

pożyczka jest dopiero platformą, na której dalej budować musimy. Wejście w stosunki przymierza z potężnym kapitałem amerykańskim może rozmaicie się obrócić zależnie od naszej własnej energji i umiejętności. Równie możliwy jest rozwój jak i eksploatacja.

* * *

„Kurjer Warszawski" zwraca uwagę na niebezpieczeństwo jakie niesie z sobą tak potrzebna i korzystna skądinąd pożyczka amerykańska. Niebezpieczeństwa te streszczają się w dwóch wyrazach: kapitał obcy.

Plan stabilizacyjny przewiduje konieczność działania rządu i Banku Polskiego, w porozumieniu z doradcą. Doradca występuje w tym planie jako czynnik równorzędny z rządem: ustalona jest przeto procedura na przypadek nieporozumienia między rządem a doradcą, przewidziane jest, że „każda ze stron powoła przedstawiciela i obaj zmierzać będą do wyrównania różnic, a jeżeli nie osiągną wyniku, obaj przedstawiciele wspólnie obiorą trzecią osobę innej narodowości, jako rozjemcę, której decyzja będzie ostateczna". A więc powyższe postanowienia zarysowują możliwości oddania osobie narodowości niepolskiej decyzji ostatecznych, dotyczących najważniejszych spraw z dziedziny polityki budżetowej walutowej i kredytowej państwa.

W chwili najbliższej prawna dewaluacja złotego wywołać może różne trudności w rozwoju produkcji. Zbyt krótki bowiem okres trwa faktyczna stabilizacja waluty, aby mogło nastąpić ustalenie się wszystkich czynników równowagi finansowej i gospodarczej. Zarówno w dziedzinie płac robotniczych i pracowniczych, jak i w dziedzinie ustawodawstwa podatkowego i socjalnego, dokonywują się jeszcze poważne zmiany, które wywierać będą silny wpływ na kształtowanie się cen. Trwająca jeszcze zwyżkowa tendencja cen, będąca w znacznym stopniu wynikiem stabilizacji złotego na niskim poziomie, będzie jeszcze silniejsza w wyniku ostatecznej prawnej stabilizacji złotego. Wskutek tych tendencyj powstać mogą trudności, które tem szybciej przeminą, im bardziej przewidującą politykę kredytową prowadzić będzie Bank Polski. Zwiększy te trudności nowa nieunikniona waloryzacja zobowiązań prywatno - prawnych oraz szereg innych przerachowań, a także podwyższenie świadczeń publicznych w wyniku nieuniknionej waloryzacji pożyczek państwowych, oraz zwiększonych ciężarów z tytułu długów zagranicznych i wynagrodzeń urzędników.

Wobec przeznaczenia 45 mil. zł. na cele stabilizacyjne, na cele rozwoju ekonomicznego przeznaczono, według „planu" tylko 15 mil. dol., to jest kwotę blisko dwukrotnie mniejszą od pożyczki Dillonowskiej. Suma ta ma być użyta wyłącznie na cele kredytowe przedsiębiorstw państwowych i na cele kredytu rolniczego. Wyraźnie więc plan zużycia pożyczki wyłącza możność przeznaczenia, drobnej choćby części na cele przemysłu, którego dalszy rozwój bez długoterminowego kredytu jest bardzo utrudniony. W tym punkcie uzewnętrzniony został stosunek kapitału międzynarodowego do rozwoju przemysłu polskiego. Że w pokrewnym kierunku idą plany kapitału międzynarodowego, mieliśmy możność przekonania się podczas międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Jeszcze w kwietniu r. b. wskazywaliśmy na łamach „Kurjera Warszawskiego" na niebezpieczeństwo, związane z dopuszczeniem bankierów obcych do wpływów na naszą akcję kredytową; w „Kurjerze" z dnia 6-go kwietnia r. b. pisaliśmy, „że wpływy te szłyby po linji powstrzymywania akcji kredytowej, mającej na celu popieranie eksportu, o czem świadczą także niezbicie zalecenia misji profesora Kemmerera, oraz że szłyby po linji powstrzymywania akcji kredytowej dla dziedzin przemysłu, stanowiących konkurencję dla przedsiębiorstw, w których kapitał amerykański jest bardzo silnie zaangażowany, a więc przedsiębiorstw niemieckich".

* * *

W „Gazecie Warszawskiej Porannej" czytamy

Jakkolwiek byśmy się zapatrywali na zalety i wady waluty złotej — jedno jest pewnem: nie zdecydowalibyśmy się obecnie na ten krok, gdyby to nie było warunkiem uzyskania pożyczki. Powiedzmy sobie otwarcie: walutę złotą w obecnej chwili wprowadzili w Polsce bankierzy amerykańscy. Dla nas przeprowadzenie reformy monetarnej było niejako środkiem uzyskania pożyczki; a zaś dla świata finansowego było raczej celem, możność udzielenia kredytu Polsce stała się narzędziem, które ułatwiło osiągnięcie tego celu.

Nasza pożyczka amerykańska jest niezmiernie charakterystyczna z tego powodu, że z operacją finansową łączy wprowadzenie całego planu finansowo - politycznego, powołuje się nawet osobne organy do czuwania nad tem, by ten plan został wykonany. Stany Zjednoczone odsunęły się oficjalnie od mieszania się w sprawy polityczne Europy. Ale Stany jako wierzyciel, jako posiadacz największego na świecie zapasu złota, nie rezygnują z bardziej dogodnych dla siebie sposobów wpływania na politykę finansową i gospodarczą Europy. Finanse amerykańskie w stosunku do niej występują jak gdyby jakieś mocarstwo, które dyktuje warunki układów międzynarodowych.

Przed niespełna 100 laty powiedział we Francji znany finansista, Laffite: „Panowie, zaczyna się królestwo bankierów". W każdym razie obecnie ta przepowiednia sprawdza się, o ile chodzi o finanse amerykańskie. Ich warunki przyjął niedawno socjalistyczny minister belgijski; obecnie warunki, daleko bardziej sięgające, przyjmuje rząd polski, uchodzący w Stanach Zjednoczonych za rząd „militarny". Niewątpliwie dzisiaj wierzyciel amerykański jest potęgą międzynarodową. Czy ta potęga jest trwałą, to przyszłość okaże.

=⊙=

# Nowe polskie studjum o Conradzie.

**(Zbigniew Grabowski, Ze Studjów nad Josephem Conradem, Poznań 1927).**

Dość długo utrzymywało się u nas schlebiające naszej dumie narodowej złudzenie, że Conrad był Polakiem. Obecnie dzięki studjom i przyczynkom, które od czasu jego zgonu sypały się jedne za drugiemi — nie tylko w Anglji, ale także we Francji i w Polsce — kwestja jest ostatecznie i nieodwołalnie rozstrzygnięta na naszą niekorzyść. Conrad urodził się naszym rodakiem, ale z pełną świadomością zmienił narodowość. Z czterech wyrazów „Teodor Józef Konrad Korzeniowski" odrzucił pierwszy i ostatni, zmienił pisownię środkowych i został Josephem Conradem. W jego decyzji zostania literatem wielką rolę odegrał urok angielszczyzny — wszakże sam powiedział, że gdyby nie był pisał po angielsku, nie byłby pisał wcale. W jednej z jego wcześniejszych powieści, w „Murzynie z załogi Narcyza", w chwili gdy statek zbliża się ku brzegom brytyjskim, spotykamy się gorącą apostrofą do przybranej ojczyzny autora — i może należałoby tym znamiennym cytatem uzupełnić rozdział książki p. Grabowskiego, poświęcony narodowości autora.

Czy Conrad zasługuje na piętno zaprzańca? Nie. Nigdy bowiem nie wyparł się swego pochodzenia. Zachował względem Polski szczere uczucie, marzył nawet o tem, aby osiąść w niej na starość. Przyczynił się też niewątpliwie do ustalenia się w Anglji świadomości, że istnieje jakaś Polska i że niekażdy człowiek pochodzący z państwa rosyjskiego, austrjackiego, niemieckiego musiał być Moskalem, Austrjakiem Niemcem.

Roztrząsania nad życiem Conrada muszą jednak w duszy każdego Polaka pozostawić pewien osad żalu. To nie było stopniowe, dokonywujące się niepostrzeżenie w ciągu długich lat wynarodowienie, był to akt woli wybitnego osobnika. Było to świadome schronienie się pod szczęśliwszy sztandar. I gdybyśmy zastosowali tu stary sprawdzian etyczny i postawili sobie pytanie, czybyśmy postąpili tak samo, w odpowiedzi niejednego z nas byłoby słychać akcent oburzenia. Sam Conrad miał wyrzuty sumienia i niesmak.

Dobrze więc zrobił p. Grabowski, mówiąc w tytule o „Josephie Conradzie". Przypuszczam, że nie zdecydowała tu chęć ściągnięcia uwagi obcem brzmieniem imienia, lecz że szło o zajęcie na samym wstępie stanowiska w jednej z kwestyj, jakie nastręczał przedmiot — podrzędnej niewątpliwie z ogólnego punktu widzenia, ale bardzo żywotnej dla Polaka.

I druga rzecz w tytule książki nie jest przypadkowa. Autor w swej skromności zaznaczył, że nie kusi się o wyczerpanie tematu. Czytamy: „Ze studjów nad Josephem Conradem". Nie znajdujemy też w książce ani życiorysu, ani na większą skalę zakrojonej historji rozwoju twórczości. Nawiasem mówiąc, zarys taki nie jest w tym wypadku tak potrzebny, jak przy innych pisarzach. Conrad zaczął pisać w wieku dojrzałym i wedle słów p. Grabowskiego jako organizacja twórcza „już uformowana".

P. Grabowskiemu szło o coś innego, mianowicie o skreślenie duchowego oblicza powieściopisarza. Zaczyna więc od „romantyzmu" Conrada. Subtelnie nawiązując do angielskiego znaczenia wyrazu, które niezupełnie odpowiada naszemu, sprowadza wypowiadane często bez głębszego przemyślenia frazesy o Conradzie - romantyku do właściwych rozmiarów.

Dalsze dwa rozdziały omawiają kwestję narodowości, od której zacząłem niniejszą recenzję. Następny zestawia pierwiastki angielskie w poglądzie na świat Conrada. Piąty ujmuje bardzo trafnie i głęboko stosunek powieściopisarza do morza — nie trzeba zaś chyba powtarzać, że Conrad był w tym samym stopniu marynarzem, co literatem, i że naprzód był marynarzem, a potem literatem. Rozdział szósty analizuje jego sztukę pisarską. Siódmy jest próbą zestawienia cech, odróżniających postaci Conrada od wszelkich innych. Ósmy ma tytuł „Religja Conrada". Autor zajmuje się tu jego wstrętem do metafizyki i ostatecznie określa go trafnie jako „nowoczesnego poganina", wyznającego etykę stoików. Rozdział ostatni zawiera uwagi o stylu i krótką syntezę.

Niema tu miejsca na szczegółowe podawanie wyników, do jakich doszedł p. Grabowski, a tem bardziej na zestawianie ich z poglądami innych krytyków. Zaznaczę tylko jedno. Mimo zmiany narodowości, mimo przesiąknięcia kulturą angielską, mimo konieczności stosowania się do wyobrażeń czytelników Conrad zachował pewne pierwiastki polskie. Twierdzę nawet, że gdy przyjdzie do drobiazgowej analizy, czy to historyczno - literackiej, czy też psychologicznej, Polak ma łatwiejsze zadanie od Anglika. Stąd p. Grabowskiemu udaje się uniknąć błędów, w jakie popadali niektórzy poprzednicy. Odrzuca on z pełną słusznością u Conrada wszelkie wpływy rosyjskie, podczas gdy znany powieściopisarz współczesny Hugh Walpole w swem studjum snuje analogje między Conradem a Czechowem, a pewne postaci i wogóle atmosferę powieści „W oczach zachodu" przypisuje oddziaływaniu dzieł Dostojewskiego. Zdaje się, że wynikło to z mimowiednego przeświadczenia, że psychika Polaka i Rosjanina musi być bardzo podobna. Jest zresztą i drugie wyjaśnienie błędu Walpole'a, jeszcze prostsze: Ani Dostojewski w „Biesach", ani Conrad w swej powieści nie malowali rewolucjonistów rosyjskich z fantazji, jak malował Włochy dramaturg elżbietański lub wschodnie kraje poeta romantyczny. Gdyby dwa te obrazy wyglądały całkiem odmiennie, byłoby widoczne, że conajmniej jeden z nich wyszedł z pod ręki pisarza nie liczącego się z rzeczywistością lub o

# Człowiek cnoty obywatelskiej.

Mija rok od dnia, w którym Kurator Stanisław Sobiński zginął z ręki skrytobójcy.

Tragiczne wspomnienie, w którem zawarł się nierozwikłany dotąd splot trudności i sprzeczności, ciążących na spokojnej pracy cywilizacyjnej naszych ziem, nie pozwala przejść bez chwili namysłu poprzez krwawą rocznicę.

Skrytobójstwo pojawia się jako najchydniejsza z broni politycznych tylko w atmosferze moralnej słabości i poniżenia kierowniczych kół polityki narodowej.

Pojawia się wtedy, kiedy żywioły przeciwpaństwowe, godząc w osobę, mają uzasadnioną nadzieję ugodzenia w system polityki przez nią wprowadzany. Nadzieję tę opierać mogą na rozbieżności zdań, niejednolitej opinji oraz słabości moralnej kierowniczych sfer narodu.

Wspomnienie z przed roku poucza nas, że w tak trudnej kwestji utrwalania porządku państwowego na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, naród zdobyć się musi na politykę jednolitą i uposażona w charakter, a dalej, że polityki tej nie można ustalić i poprowadzić bez czynnego współudziału oświeconych warstw narodu na tych ziemiach. Te warstwy właśnie, czyli społeczeństwo polskie nie może pozwolić żadnym czynnikom chwilowej konjunktury politycznej, zrzucić z siebie odpowiedzialności od wieków na jego barkach spoczywającej za spokój, za porządek, dobrobyt i pracę kulturalną, więc za polskość ziem naszych wschodnich.

Wspomnienie o Kuratorze Sobińskim zespala nas w hołdzie dla Jego siły moralnej i charakteru, który nie pozwolił mu porzucić warsztatu pracy publicznej. Wiadomo wszak powszechnie, że długie miesiące przed śmiercią żył pod jej grozą, otrzymując od anonimowych terrorystów wybór: porzucenia urzędu albo utraty życia.

W atmosferze słabości i tchórzostwa, płaskiego i podłego przywiązania do życia, kultu jego wygody i ułud chorobliwych młodsze pokolenia narodu, chcące szczytniej służyć ojczyźnie, z ulgą chowają w pamięci współczesnego człowieka ideału i cnoty obywatelskiej. **Zdzisław Stahl.**

# W rocznicę śmierci St. Sobińskiego.

Wtedy tylko śmierć niestraszna, bo płodna, jeśli na zżętem kosą Bożą ściernisku porośnie zboże nowe i pnie się młode ku słońcu w zieleni radosnej.

Na zbrodniczo ściętym łanie życia Stanisława Sobińskiego sterczy do dziś dnia rżysko żółte, pogniłe i poschłe. Be, że dzwony biły na larum, że w zimny dzień października ruszyły się ulice miasta korowodem żałoby i szły na cmentarz sypać Zabitemu Kopiec z jesiennego kwiecia, że ktoś wiersz napisał, ktoś wbił słup uliczny z napisem, ktoś pieniądz rzucił na tace, że znowu dziś po roku powtórzy się lament procesyj i zgiełk pobożny organów, to jeszcze nie orka, nie siejba...

To dopiero żałobniki i płaczki Narodu odprawiły i odprawują jeszcze służbę swoją łzawą.... Żałobniki i płaczki polskie jakże dobrze w rzemiośle swem biegłe, zwłaszcza od czasu niewoli Narodu, kiedy to łza anhellicznej boleści drążyć miała mistycznie skałę nieprawości świata, kiedy korowody za duszne miały rozwiniętemi na wiatr chorągwiami żalu pędzić sen spokojny z oczu zaborców, a sam płomienny gest wiecowego protestu zdawał się być czynem politycznym.

Mimo tego wszakże dość było wówczas w Polsce ludzi zdrowych życiem młodem ,istotnej walki szukającem, co umieli wymykać się roześmianiem z mrocznych ogrojców cmentarnych i biegli na jasne pola zielone zdobywać — mimo niewoli — Polskę na Polakach; jako, że Naród zdobywać trzeba przedewszystkiem na nim samym, to jest na tych tysiącach, które obywatelami Jego z imienia są tylko i mowy, ale nim nie są z poczucia spólnoty duchowej i odpowiedzialności za całość.

Więc szli tam zwłaszcza, gdzie Naród zagrożony najbardziej, to jest na kresach swoich i budowali mężni stanice szkoły, cudowne fortalicje zdobywczego ducha plemienia.

Co było dużo trudniejsze, niż uwiesić się dzwonu i bić, niż z wieńcem na szyji maszerować na cmentarz, trudniejsze może nawet, niż umierać z bagnetem w ręku na zdobytym okopie w całej glorji poezji.

**Dzisiaj ochotnych żołnierzy szkoły polskiej na kresach zabrakło,** jakgdyby już zwycięstwem pod murami Warszawy Polska zdobyta i mocna, jak gdyby dziś więcej, niż kiedykolwiek nie trzeba było **zdobywać Jej na Polakach samych,** ciągle, dzień po dniu, dzisiaj, kiedy w Nią mocniej, niż kiedyindziej walą tarany zwątpienia w samą Jej potrzebę i rację istnienia, kiedy już abstrakcyjnie mędrkujący liberalizm pytać się poczyna, czy nie jest Ona przypadkiem, jak każda wogóle Ojczyzna — barbarzyństwem, wyzyskiem i głupstwem....

Zamiast tej walki ciężkiej, zdobywczej o duszę własną i innych, walki raz już dobrze zaczętej przed wojną, Polak dzisiejszy wybrał w ogromnej, większości, zawód czarnego żałobnika, niosącego przed sobą bladą latarnię własnej woli przyćmionej.

Co, wróciwszy z dorocznego, sakramentalnego pogrzebu, wnet szaty żałobne odrzuci, w przekonaniu dziecinnem, że już w ten sposób obowiązek patrjotyczny spełniony, i strój włożywszy codzienny, staje spokojny do zbierania powszedniego chrustu na użytek domowego ogniska. — A jeśli kiedy w ciągu roku obowiązek Polaka przypomni, to chyba w niedzielę przed obiadem, kiedy odświętny, pójdzie na rynek protestować krzykiem wiecowym...

Tymczasem po duszę chłopa i robotnika polskiego wyciąga rękę kto inny, bardzo czujny, młody ochotą i nie leniwy zgoła, a na świętym łonie życia Stanisława Sobińskiego sterczy do dziś dnia ścierń pożółkła i zgniła...

Jakże potem czekać, żeby ktoś drugi podążył śladem Sobińskiego i szedł **świadomie** ku śmierci za Sprawę! Wtedy tylko nie przestraszy mnie ciało własne ofiarnie trupem złożone pod wałem, jeśli mam pewność, że za mną biegną druhowie żołnierze i że ja umarły będę im stopniem do wejścia w „gród sławy". Ale tak biec na wał samemu, za plecyma nie druhów mając, a pustkę wiatru i ciszę słońca wieczornego, to nie bohaterstwo a głupota i szaleństwo.

Więc, żeby trup Sobińskiego nie patrzył w nas największym z wyrzutów sumienia, na niegodnie ścięty łan Jego życia wejść muszą oracze i siewce.

Zadzwonić muszą pługi tłumnych Robotników Ojczyzny, co, jakto już bywało za czasów niewoli, kruszyć będą z woli ochotnej, poczciwej, pracą tłumacza, oświeciciela twardy jeszcze ugór polskiej duszy ludowej na kresach wyorzą granice trwałego panowania polskiego w tej ziemi i siać będą dalej ideję wspólności plemienia.

I pomszczą w ten sposób śmierć Kuratora.

**Kazimierz Brończyk.**

słabym zmyśle spostrzegawczym. Takim zaś nie był ani Conrad, ani Dostojewski.

Pozwolę sobie jeszcze przytoczyć parę wyjątków z końcowej charakterystyki. Słyszymy tam:

„O jednej postaci w „Under Western Eyes" powiedział Conrad, że było to wspaniałe zjawisko, bo łączyła się w niej namiętność ze stoicyzmem. Takiem połączeniem był sam Conrad".

„Epos Conradowy zmagania się człowieka z losem, przyrodą i sobą samym kulminuje w tragicznej wiedzy: jest to nietylko że niewiarygodne nieszczęście ludzkości, lecz zarazem jej najwyższy przywilej dążyć ustawicznie ku niemożliwemu".

Oba te zdania stanowią bardzo szczęśliwe ujęcie poglądu na świat Conrada w jego najgłębszej istocie.

Książka dowodzi nie tylko gruntownej znajomości dzieł powieściopisarza, ale i literatury krytycznej, a także wogóle literatury angielskiej, której postaci i utworów p. Grabowski często używa do porównań. Ujemną stronę książki stanowi wyrzucenie cytatów, których jest może zbyt wiele, poza tekst. Utrudnia to stanowczo czytanie. Również korekta cytatów angielskich pozostawia niejedno do życzenia. Ponieważ wiem z doświadczenia, że autor zawsze coś przeoczy, sądzę, że należało wszystkie przetłumaczyć i ułatwić przez to pracę składaczowi.

Ze wstępu dowiadujemy się, że p. Grabowski nie znalazł nakładcy za swą wartościową pracę. Trudno, takie to już czasy! **Władysław Tarnawski.**

# Wielki Kurator.

Rok temu wieczorną godziną Lwów wstrząśnięty został wiadomością o zamordowaniu Kuratora Stanisława Sobińskiego. Kiedy z przestrzeni czasu rozpatrujemy dziś to straszne wspomnienie, trzeba przywołać m. in. przed oczy nas wszystkich wielką postać Kuratora, aby raz jeszcze stanęła Ona między nami i stała się silniejszym, niż dotąd symbolem na ciężką chwilę dzisiejszą.

A postać Sobińskiego wyrasta, im dalej od chwili Jego zgonu się oddalamy, jak olbrzym kuty na fidjaszową miarę.

Urodzony 12 czerwca 1872 r. w Złoczowie, kończy gimnazjum w mieście rodzinnem i wstępuje w roku 1890 na wszechnicę lwowską. Już tu zaznacza się silnie jego wielka indywidualność. Młody Stanisław Sobiński bierze żywy i wybitny udział w narodowym ruchu młodzieży, udziela się wszechstronnie w organizacjach akademickich, zaznacza się pracą w sławnej wówczas Czytelni Akademickiej we Lwowie.

W roku 1893 rozpoczyna swój pracowity żywot w zawodzie nauczycielskim we Lwowie, poczem przenosi się do Krakowa, następnie zaś do Wadowic, skąd w roku 1903 wraca z powrotem do grodu wawelskiego. Już w roku 1909 powierzono Mu dyrekturę gimnazjum w Tarnobrzegu, gdzie w skromnym zakresie wybija się odrazu jako gorliwy patrjota i wielki społecznik. W roku 1917 przychodzi do ukochanego Lwowa, gdzie zostaje dyrektorem gimnazjum VI, ale rok 1918 przynosi mu nominację na wizytatora szkół średnich w Warszawie. W stolicy nie zatrzymuje się długo. Wraca z powrotem na kresy w charakterze kierownika likwidującej się Rady Szkolnej krajowej we Lwowie i tu już pozostaje przez lat pięć, objemując następnie stanowisko pierwszego Kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego. I stąd odszedł w dniu 19 października 1926 r. rażony hajdamacką, wrażą kulą — jako świetlany bohater narodowy.

Już suche fakty i daty odkrywają cząstkę Sobińskiego. Rzadko kto tak bogato i wszechstronnie służy społeczeństwu na różnych pozycjach i to odpowiedzialnych ze szkodą własnych interesów i własnego osobistego spokoju.

Z natury rzeczy Sobiński całą potężną gamę swoich uzdolnień i swego wielkiego umysłu i serca rozwinął na posterunku Kuratora. Nie lada zaś była to pozycja. Kurator Sobiński przyszedł po raz pierwszy do Lwowa w ciężkiej chwili, kiedy Austrja, toczona już oddawna jadem rozkładu, chyliła się nieodwołalnie ku upadkowi. Zaborca tem silniej gnębił w naszej dzielnicy wszystko co polskie. Mimo to Sobiński zaznaczał zawsze swoje męskie stanowisko wobec ciemięzcy i chociaż urzędnik, nie krył się nigdy ze swymi przekonaniami. Kiedy po pobycie w Warszawie stanął we Lwowie po raz drugi jako szef polskiego szkolnictwa we Wschodniej Małopolsce — polskość odrazu wyczuła, że przybył właściwy człowiek na właściwy mu posterunek. Do zrobienia było wiele. W szkolnictwie panował zupełny chaos grożący zniszczeniem interesów polskich na tym najważniejszym kresowym odcinku Rzeczypospolitej. Sobiński poświęcił całą swą szlachetną duszę na usługi dobra narodowego.

Pisał w pamiętniku swoim, że się brzydzi reklamy. I rzeczywiście odrzucał zawsze precz wszelkie przechwałki o tem, co zdziałał. Może dzięki tej wielkiej skromności padał na Niego niejeden cios, który znosił równie spokojnie, jak cicho pracował mimo krytyki z różnych stron. Nie wszyscy wiedzieli, że krył nieraz swoją osobą zwierzchników, pomny, że jest urzędnikiem.

Ale nie wahał się też, kiedy przyszła główna rozgrywka, przeciwstawić się bezwzględnie nawet ministrowi, skoro zobaczył, że nie ocenia on należycie interesów polskich w dzielnicy lwowskiej.

Był Sobiński przedewszystkiem nauczycielem i wychowawcą. Uważał, że szkoła jest własnością społeczeństwa, narodu, państwa. I to był naczelny punkt widzenia, z którego budował cały swój system.

Opierał swą działalność na duchu sprawiedliwości, którym pragnął otoczyć wszystkich, a przedewszystkiem szkołę i jej dzieci. I kiedy dowiedzieliśmy się o haniebnym strzale, oddanym przez morderców do Kuratora, pierwsz myślą, jaka się wówczas nasunęła, było to, że padł człowiek, który będąc najlepszym wyrazicielem polskiej myśli państwowej był równocześnie przedstawicielem znakomitym ducha sprawiedliwości polskiej, który przewijał się przez dzieje Polski zawsze jak złota nić w naszej historji narodowej.

Jako urzędnik był przedewszystkiem obywatelem. Nie znosił żadnego szablonu i dążył wytrwale do stworzenia typu nauczyciela, któryby odpowiadał wymogom nowożytnych czasów i potrzebom dzisiejszego społeczeństwa. Rozliczne okóluiki, które sam zawsze pisał a które były prawdziwym kunsztem stylistyki, poświęcał często rozważaniom na ten temat. Przyszła monografja o Kuratorze Sobińskim będzie miała wdzięczne pole do szczegółowej analizy na tem polu.

Nie byłoby zupełnem wspomnienie o tej prześlicznej postaci, gdyby nie wspomnieć o kulcie Sobińskiego, jaki hodował on w sobie i zaszczepiał u innych — dla tradycji narodowej. Kult wielkich duchów narodu był rysem charakterystycznym Sobińskiego, który pozwala nam częściowo zrozumieć genezę tego wielkiego człowieka i Polaka. Tylko jednostka, tak szczerze wsparta o miłość tradycji, mogła tak entuzjastycznie przylgnąć do idei polskiej, że jak ślepa szła odważnie naprzód, chociaż wiedziała, że może zginąć i ledz na tej drodze.

A drugim rysem, o którym nie wolno przemilczeć szczególnie w dzisiejszej smutnej chwili — to wielka odwaga cywilna Poległego. Jakżeż marnie wygląda dzisiejsza rzeczywistość na tle Wielkiego Kuratora, kiedy drobne, nikłe ambicje, obawa przed stratą posady każą się ludziom w Polsce nurzać pod presją w brzydocie upodlenia, zaprzaństwa i tchórzostwa. Może dzisiejsza rocznica wstrząśnie snmieniem polskiem, Może niezastygła krew Kuratora wleje w tych, co po Nim pozostali, ducha odwagi, która nie pozwoli uginać się choćby pod naciskiem największym, jeśli idzie o dobro polskości, o interes szkoły polskiej.

**(k. h.).**

# Szkolnictwo za śp. Sobińskiego.

Warto nakreślić zmiany wyłącznie narodowościowe w szkolnictwie kuratorjum lwowskiego, w okresie urzędowania ś. p. Sobińskiego. Przez ten czas niejedną akcję korzystną przeprowadziło społeczeństwo i niejedno zarządzenie wydał ś. p. Sobiński, ale szereg projektów uniemożliwiło mu ministerstwo oświaty i pozostało jeszcze wiele oczywistych postulatów niezisziczonych

Tak więc w gimnazjach ruskich stał się język polski przedmiotem obowiązkowym dopiero w roku 1923, zamiast względnie obowiązkowego. Stan prawny w gimnazjach w Brzeżanach i Stryju, tj. wykład dwujęzyczny a nie ruski w paralelkach nastąpił w roku 1924, a nieprawnej filji ruskiego gimnazjum we Lwowie wogóle nie zdołano złączyć z zakładem. Ministerstwo nie wykonało ustawy co do złączenia gimnazjów ruskich z polskiemi, a reskrypt zarządzający to złączenie w 3 miastach cofnęło z dziwną niekonsekwencją po kilku dniach. Nie zmieniono wyłączności profesorów ruskich w gimnazjach ruskich i nie ścieśniono sztucznego napływu gimnazjalistów ruskich do Lwowa ze wszystkich powiatów. Prawa państwowe dostawało prywanych szkół średnich ruskich 6, później 9.

W zakresie seminarjów stały się kursy ruskie utworzone przez Zoila we Lwowie i Przemyślu samodzielnemi seminarjami dwujęzycznemi i to o przewadze języka ruskiego. To seminarjum we Lwowie ma do dzisiaj uczenice wyłącznie ruskie, a profesorów prawie tylko Rusinów, szkoła zaś ćwiczeń jest czysto ruska.

Dużo pracy włożył ogół w szkoły powszechne. Do r. 1924 spolszczono ich 344, a potem je utrakwizowano i w myśl deklaracyj miało w r. 1925 zostać szkół czysto ruskich 422. Ale wskutek ustnego nacisku z ministerstwa musiano tę liczbę znacznie zwiększyć i do dzisiaj zostało ponad 700 szkół ruskich, choć Rusini podają ich mniej. Żadnej lub prawie żadnej pracy nie dały powiaty: Rawa, Zborów, St. Sambor, Przemyśl, Dolina, Sokal, Bohorodczany.

Zarazem, również wskutek nacisku z ministerstwa, zutrakwizowano ku oburzeniu ogółu do r. 1926 aż 314 szkół polskich (w powiecie borszczowskim 18, zaleszczyckim 17, czortkowskim 15 itd.), co było tylko w niewielu wypadkach usprawiedliwione. Uległ utrakwizacji nawet szereg szkół polskich w miastach (Winniki, Krakowiec, Obertyn, Kulików, Niemirów, Peczeniżyn, później sławny Halicz itd.), mimo obietnicy z ministerstwa, że w razie groźnej utrakwizacji powstanie raczej nowa jednoklasówka ruska.

Natomiast wskutek poleceń z ministerstwa nie spolszczono szkół ruskich mimo ustawy w tych miastach, gdzie Rusini nie stanowią 25 proc., a więc we Lwowie, Przemyślu, Kołomyji.

Zwinięto też poważną liczbę szkół polskich, a niektórym propozycjom oparł się śp. Sobiński, np. pewnego razu nakazowi zwinięcia aż 43 szkół polskich.

W szkołach ruskich uczono języka polskiego już od II roku, a w polskich ruskiego od III. roku, w czem poprawiono nieco plan, a co niedawno zostało zniszczone.

Niepolski personal nauczycielski i katechetury uległy tylko zmianom bardzo niewielkim. W szczególności ci nauczyciele, którzy mieli stracić posady wskutek wyparcia się przy konskrypcji obywatelstwa państwowego, zostali na swych miejscach z nakazu ministerstwa, a przenoszenia do innych dzielnic ministerstwo przeważnie odrzucało.

Język urzędowy w zarządach szkolnych był polski, na podstawie okólnika śp. Sobińskiego i w myśl ustawy (zmieniono to nieprawnie niedawno).

Zatem za rządów śp. Sobińskiego poszliśmy w niejednym kierunku poważnie naprzód. Jednak zostało jeszcze niespełnionych dużo oczywistych i często nakazanych prawem wymagań. A już w stosunku do Rumunji, Włoch, Francji czy Stanów nie można dawać niestety żadnych porównań, bo tam jest w szkolnictwie wyłącznie język państwowy.

**M. Prószyński.**

# Walne Zgromadzenie

**członków**

## Miejskiego Koła Związku Ludowo-Narodowego

**we Lwowie**

**odbędzie się w piątek 21 października b. r. o godzinie 6-tej wieczór w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 11, I. p.**

**z następującym porządkiem dziennym:**

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z czynności Zarządu. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek o absolutorjum. 5) Wybory. 6) Wnioski i interpelacje.

W razie nieobecności statutowo wymaganej ilości członków, odbędzie się pół godziny później drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, przy każdej ilości obecnych.

Za Zarząd: **Inż. Gąsiorowski, m. p. Prezes.**

# Odezwa komitetu obywatelskiego ku uczczeniu pamięci kuratora Stanisława Sobińskiego.

Rodacy! Niepowetowaną stratę, jaką społeczeństwo i kultura polska na kresach poniosły przez przedwczesny zgon ś. p. Kuratora Sobińskiego, odczuwamy tem dotkliwiej, im bardziej oddalamy się od owego ponurego, grozy pełnego dnia, w którym dłoń zbrodnicza usunęła Go z grona żyjących w pełni sił i nie dającego się niczem osłudzić zapału do pracy na ciężkim, a tak umiłowanym przezeń posterunku narodowym. Dlatego w sercach wszystkich dobrze myślących Obywateli - Polaków coraz żywszą jest świadomość, że Męża tej miary i zasług uczcić należy rzetelnym aktem wdzięczności, żywym, trwałym pomnikiem, któryby obecnemu i przyszłym pokoleniom dawał świadectwo zasług Kuratora Sobińskiego.

Padł na posterunku, jak prawdziwy Rycerz Kresowy, padł, bo ukochał gorąco szkołę polską i ten najcenniejszy skarb Narodu — młodzież, której zdrowie duchowe i cielesne było zawsze największą Jego troską. Niechżeż więc te dwa najgorętsze umiłowania Jego serca staną się dziś przedmiotem naszej szczególnej troski i niech wykwitnie z niej żywy czyn obywatelski, który związany na zawsze z imieniem Stanisława Sobińskiego będzie dowodem, że umiemy nietylko słowami czcić pamięć Mężów zasłużonych, lecz kroczyć szlakami czynów przez nich wskazanemi.

W tej myśli podpisany Komitet Obywatelski postanowił utworzyć Fundusz imienia Kuratora Stanisława Sobińskiego. Będzie on służył urzeczywistnieniu dwóch zamierzeń: a) wybudowaniu szkoły polskiej im. Stanisława Sobińskiego w Kuhajowie w powiecie lwowskim, b) akcji opieki nad zdrowiem młodzieży, uczęszczającej do szkół wszelkich kategoryj.

Utworzenie tego Funduszu, któryby obu powyższym zamierzeniom był wydatną pomocą, zależy od wypróbowanej ofiarności naszego społeczeństwa.

Rodacy! Podpisany Komitet Obywatelski zwraca się do Was z gorącym apelem o ofiarność na rzecz Funduszu im. Kuratora Stanisława Sobińskiego.

Datki pieniężne należy nadsyłać do Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa l. 9, na rachunek Funduszu im. Kuratora Stanisława Sobińskiego.

Rozdziału zebranych funduszów dokona Komitet, biorąc pod uwagę wyrażone ewentualnie życzenie ofiarodawców, poczem umieści w dziennikach sprawozdanie ze swych czynności.

Za Komitet:

**Dr. Leonard Stahl. Dr. Ignacy Dembowski.**

# Program żałobnej uroczystości ku czci śp. St. Sobińskiego.

Dzisiaj 19 bm. we wszystkich szkołach odbędzie się żałobne nabożeństwo i okolicznościowe przemówienia do młodzieży. Od 9 rano na cmentarzu, przy wyjętej z grobu trumnie, trzymać będzie straż młodzież polska. Od 12 w południe rozpoczną się uroczystości ekshumacji. Uroczystość rozpocznie się modlitwą, którą odegra orkiestra młodzieży seminarjum męskiego. Następnie odbędą się modły księży, przemówienie i śpiew chóralny seminarjum męskiego.

Młodzież wszystkich szkół średnich i starsza szkół powszechnych złoży hołd pamięci Kuratora, defilując przed trumną, kryjącą drogie szczątki.

Na czele pochodu iść będą harcerze, korpus kadetów, następnie młodzież szkół średnich i powszechnych.

Komitet obywatelski prosi dyrekcje szkół, by młodzież, ile możności zjawiła się ze sztandarami; o to też prosi komitet również stowarzyszenia i korporacje.

Porządek na cmentarzu utrzymywać będzie prof. Medyński na czele harcerzy. Komitet apeluje gorąco do społeczeństwa, by stosowało się ściśle do poleceń prof. Medyńskiego i harcerzy. Wieniec imieniem społeczeństwa polskiego i komitetu złoży dyr. Aleksandrowiczówna w otoczeniu harcerzy.

W sobotę 22 października o godz. 12 w Bazylice archikatedralnej odbędzie się uroczyste żałobne nabożeństwo. W nabożeństwie tem wezmą udział przedstawiciele władz, stowarzyszenia i delegacje młodzieży ze sztandarami. W czasie mszy św. śpiewać będzie chór II. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego. W kościele również stosować się będzie społeczeństwo do instrukcji prof. Medyńskiego.

Komitet wzywa gorąco całe społeczeństwo do udziału w zbiórce funduszu na pomnik niezapomnianej pamięci Kuratora Sobińskiego.

Z zebranych dotychczas 14.000 zł. ryczałtowo komitet, w myśl pierwotnej uchwały wyasygnuje część funduszu na budowę polskiej szkoły w Kuhajowie i na kolonje wakacyjną Jego imienia dla młodzieży szkolnej.

IGNACY DREXLER.

# Katedra Ormiańska.

(Dokończenie).

W wieku XVIII. zostało wnętrze katedry zmodernizowane z bezwzględnością tak charakterystyczną dla epoki roccoco: tynk pokrył stare malowidła i rzeźbione ornamenty, pod młotem padły subtelne gzemsy i kapitele w miejsce starych stanęły wdzięczne, ale niespokojne ołtarze z roztańczonemi figurami świętych Pańskich takaż kazalnica, konfesjonały, tron.

Katedra przez ubiegły wiek nieotaczana tak staranną opieką, jak na to dla swej artystycznej i zabytkowej wartości zasługiwała, w mocno nadwerężonym stanie przeszła w ręce obecnego jej Włodarza. Kilkakrotne w ciągu wieków gwałtowne pożary wywołały tak znaczne osłabienie spękanych murów, że między zwietrzałe kamienie i zmurszałą cegłę całą rękę można było włożyć.

Młody podówczas Arcypasterz odnośnie do Swej katedry postawił program następujący:

1) uratować cenny zabytek od niechybnej zagłady, która szybkiemi i głośnemi krokami zdawała się zbliżać;

2) zrzucić rokokową szatę kościoła gwałtem nałożoną w wieku XVIII, a dobyć z pod tynku starą powierzchnię ornamentowanego muru i odzyskać wszystko co z dawnych wieków ocalało;

3) uświetnić kościół nowoczesnemi jak najpiękniejszemi malowidłami;

4) powiększyć, rozprzestrzenić, rozbudować katedrę tak, aby móc otworzyć nowe główne wejście od strony ulicy Krakowskiej w wielkiej osi kościoła.

Całe ćwierć wieku trwał Ks. Arcybiskup nieustępliwie i nieznużenie przy Swym trudnym zamyśle. A dziś z pełną satysfakcją spogląda na dzieło dobiegające szczęśliwego kresu.

Początki nie były łatwe. Szły one zrazu w kierunku restauracji purystycznej, która stara się odtworzyć czysty styl pierwotny, nie gardząc przy tem dorabianiem i podrabianiem form minionych (smukłe kolumienki na zewnętrznej ścianie absyd taką właśnie ma ją genezę).

Drugi szkopuł, o który roztrącały się nieraz zamierzenia i poczynania Księdza Arcybiskupa, to była niezgodność Jego idei z utartą zasadą konserwatorską, nakazującą bezwzględnie utrzymać budowlę w takich formach, jakie nam przekazały epoki stylów dawnych z barokiem i empirem włącznie. Szedł spór ostry z Gronem Konserwatorów o całą szatę kościoła rokokową: o sklepienia, malowidła ścienne, o ołtarze, kazalnicę, tron. Ks. Arcybiskup jednak przeprowadził swoją koncepcję.

I kiedy dziś danem nam jest podziwiać rezultat pracy Jego ofiarnej i niezmordowanej, Jego wytrwałości i entuzjazmu, musi się w nas zachwiać wiara w nieomylność solidnej zresztą tezy konserwatorskiej. Widzimy przed sobą wspaniały i wśród szczęśliwych okoliczności powstały wyjątek z ogólnej reguły.

Dla przeprowadzenia idei rozbudowy katedry, nabył Ks. Arcybiskup sporą realność przy ulicy Krakowskiej, zburzył ją i częściowo powiększył świątynię przez dobudowanie części nowej, zwartej pod kształtną kopułą. Tam miejsce dla znacznej ilości wiernych. U góry chór muzyczny z doskonałemi organami.

Brak jednak jeszcze monumentalnego wejścia od ulicy Krakowskiej i połączenia z katedrą. Restauracja części dawnych, którą prowadzi prof. **Witold Minkiewicz**, jeszcze nie ukończona Cykl malowideł **J. H. Rosena** dobiega ledwie połowy. Do całkowitego więc zakończenia prac chlubnie zaczętych potrzeba jeszcze wiele czasu i trudu.

Obowiązkiem więc tych rzesz, które kochają sztukę, i tych którym droga jest świetna Ojczyzny, miasta i tej świątyni przeszłość i tych wszystkich, którzy w dniu dzisiejszym Czcigodnemu Jubilatowi z głębi serca składają hołdy — obowiązkiem ich jest świętym, miłym, zaszczytnym a bezwzględnym, wedle sił i możności poprzeć wielkie dzieło odnowienia, rozbudowy i ozdobienia jednego z najcenniejszych kościołów w Polsce.

Z SALI KONCERTOWEJ.

## Chór słowackich nauczycieli z Bratislawy.

Poczucie rasowego pokrewieństwa— obopólne zrozumienie swego stanowiska, celów i posłannictwa dziejowego obu narodów na ziemiach zachodniej Słowiańszczyzny i stąd wypływająca konieczność zgodnego, życzliwego załatwiania wszelkich spraw sąsiedzkich — sprawiły, iż w ciągu kilku ostatnich lat coraz silniej zadzierżgają się węzły sympatji pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Historja powiada, że zbliżenie się dwóch nacji najłatwiej uskutecznia się przez wspólne poznanie i wymianę twórczych wyników pracy każdego z narodów, zarówno w dziedzinie ducha, jak i na polu codziennej gospodarczej walki o byt i ludzkie prawa. Takowemu zbliżeniu teraz nic, zdaje się, nie stoi na przeszkodzie, gdyż i sfery rządzące obu państw i vox populi szuka każdej sposobności, by dać wyraz sympatji i uczuciu przyjaźni, które rosnąć będą stale w miarę rozwijania się ufności i wiary w trwałość i rzetelność sąsiedzkich stosunków.

Otóż jednym z najlepszych sposobów pogłębiania życzliwości i wzajemnego uznania jest w pierwszym względzie zaznajomienie się z kulturalnym dorobkiem, z emanacją twórczą rasy w postaci duchowych przewodników jej — nauki i sztuki. Obecnie liczne, zarówno polskie jak i czechosłowackie wycieczki spełniają tę niesłychanie ważną rolę, serdeczne zaś dowody gościnności jakich stale doznają Polacy u swoich pobratymców, znalazły donośny oddźwięk na znanych również z gościnności ziemiach polskich, w chwili, gdy sławny z muzycznych zalet „Chór Słowackich Nauczycieli z Bratislawy“ zawitał do bram Lwiego grodu.

Powszechnie wiadomo, iż poziom sztuki muzycznej w Czechosłowacji jest bardzo wysoki, zwłaszcza zamiłowanie do zespołów wokalnych rozpowszechnione jest ogólnie, przytem ilość towarzystw śpiewackich, jakoteż liczebność takowych musi zaimponować każdemu. Rzecz jasna, iż tak szeroko rozgałęziona kultura śpiewu chóralnego stwarza silne współzawodnictwo zawodowe, co wpływa zbawiennie na odtwórcze zalety poszczególnych zrzeszeń artystycznych, a reprezentacyjne drużyny śpiewackie śmiało mogą mierzyć się z najpoważniejszemi chórami świata. — Do rzędu najwybitniejszych zespołów tego rodzaju należy dzielny, sympatyczny i znakomicie wyszkolony przez swego utalentowanego dyrygenta prof. Miłosa Ruppeldta „Chór Słowackich Nauczycieli“, którego występ cieszył się u nas rzadkiem wprost powodzeniem. Sala Polskiego Tow. Muzycznego zapełniła się doborową publicznością, która wchodzących Braci Słowaków manifestacyjnie powitała frenetycznemi oklaskami. Oklaski te wzmogły się do żywiołowej potęgi z chwilą odśpiewania przez miłych Gości Hymnów Narodowych, które wysłuchano stojąc w należytem skupieniu. Poczem śpiewacy przystąpili do wykonywania swego nader interesującego i zamująco ułożonego programu. Po mistrzowskiem odśpiewaniu przez artystów dwóch pierwszych punktów programu, na estradzie pojawiły się z wieńcami liczne delegacje od przeróżnych śpiewackich i nauczycielskich organizacji, a szereg mówców w najserdeczniejszych wyrazach podkreślał radość Lwowa, iż w murach swoich podejmuje drogich sercu polskiemu przedstawicieli bratniego Słowackiego narodu. W uroczystości tej publiczność wzięła żywy współudział darząc pieśniarzy długo niemilkującemi oklaskami.

Lwów godnie przyjął Braci Słowaków, a my ze swej strony wierzymy, iż odwiedziny te nie będą ostatnie i że gościć ich będziemy u siebie niejednokrotnie. Teraz przejdźmy do oceny wykonawców i programu. Prof. Miłoš Ruppeldt zaprezentował się nam jako muzyk utalentowany, a dyrygent chóru pierwszorzędny. Ruchy energiczne, lecz utrzymane w karbach estetyki, stąd rytmika i światłocienie dynamiczne uwypuklają się plastycznie. Umiejętność wydobywania polifonicznych szczegółów i podkreślania harmonicznych i melodycznych fragmentów, doprowadzona do nader wysokiego poziomu, pozwala mu na wydobywanie całego szeregu muzycznych efektów, pozbawionych jednakowoż błyskotliwych, lecz tanich sposobów zdobywania sobie powodzenia. Cały program koncertu wykonany był pod względem muzycznym poważnie i solidnie, a pod względem artystycznym wprost doskonale.

„Chór Słowackich Nauczycieli“ jako jednostka instrumentalna przedstawia się również imponująco. Intonacja czysta, sprawność techniczna wzorowa, dykcja dość wyraźna, rytmika niezachwiana. Materjał głosowy bardzo wartościowy. Wyróżniają się tenory I. i basy. Przytem na podziw zasługuje opanowanie pamięciowe całego programu — bez zarzutu. Wobec powyższych zalet wykonawczych sukces koncertu był wprost olbrzymi, a oklaskom i domaganiom się bisów wprost końca nie było. Zaznaczyć należy, iż partje solowe odśpiewali udatnie pp. Hoza i Pavco obaj obdarzeni pięknemi głosami tenorowemi, a śpiew ich spotkał się również z żywem uznaniem.

Poza trzema utworami polskich kompozytorów (Świerzyńskiego, Lipskiego i Galla) interesujący program koncertu obejmował tylko kompozycje narodowe naszych gości, z których wymienię na pierwszym miejscu piękny „Kujov“ V. Novaka, następnie „Vzal bych ta, dievcatko“ V. Kopecky'ego, ciekawe kompozycje M Schneidra-Trnavskyego, Daverina Jenko, Krizkovsky'ego i piękne opracowania prześlicznych słowackich pieśni Pokorny'ego: „Ked ja smutny pojdem“, Moyzesa: „Sarisske“, a zwłaszcza bardzo pomysłowo pod względem harmonicznym opracowaną przez K. Plickę pieśń: „Bohu ta porucam“. Wszystkie te utwory wykonane były z wielką precyzją, a sukces był tak wielki, iż przypuszczać należy, że kochani Goście na brak życzliwego przyjęcia we Lwowie narzekać chyba nie będą.

**Witold Friemann.**


**G. GERLACH - Warszawa, Tamka 40**

**FABRYKA INSTRUMENTÓW GEODEZYJNYCH i RYSUNKOWYCH**

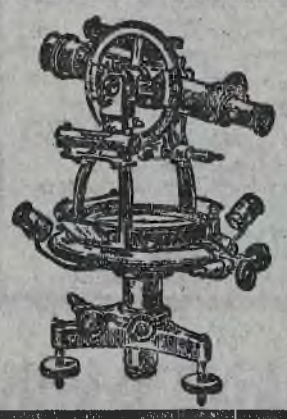

**POLECA DLA BUDOWY DROG I MOSTÓW:**

10433n

**TEODOLITY -- NIWELATORY -- BUSOLE**
**KIEROWNICE -- TOROWIERZE -- ŁATY**
**LIEBELE -- TASMY STALOWE -- MIARY**
**wszelkiego rodzaju**
**RÓWNIEŻ URZĄDZENIA KREŚLARŃ.**
**Wykonywa wszelkie roboty precyzyjne i podziałowe.**


# Wiadomości bieżące.

**19 Październik 1927**

**Środa**
Piotra z Al.
Jutro: Felicjana b.
Wschód słońca 6·33
Zachód 16·56

**TEATR WIELKI.**

Środa 19 bm. o 7.30 wiecz. „Głuszec“, premjera
Czwartek 20 bm. „Fedora“, po raz ostatni.
Piątek 21 bm. „Głuszec“.
Sobota 22 bm. o godz. 3.30 popoł. „Wiele hałasu o nic“, ceny najniższe popołudniowe. — O godz. 7.30 wiecz. „Legenda Bałtyku“.

**TEATR NOWOŚCI.**

Środa 19 bm. „Najpiękniejsza z kobiet“.
Czwartek 20 bm. „Najpiękniejsza z kobiet“.
Piątek 21 bm „Najpiękniejsza z kobiet“.
Sobota 22 bm. „Najpiękniejsza z kobiet“.

**TEATR MAŁY.**

Środa 19 bm. „Ładna Historja“.
Czwartek 20 bm. „Ładna Historja“ (przed ostatni raz).
Piątek 21 bm. „Ładna Historja“ (po raz ostatni). Występ Malickiej i Węgierki.


**Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew“ wyrobu fabryki „TLEN“.** 7469


**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.**

Piątek 21 października: **Jarosław Kocian**, skrzypek.
Wtorek 25 października: **Stanisława Korwin-Szymanowska. Wieczór pieśni.** 10608

=⊙=

— **Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych** (gmach Muzeum Przemysł.) ul. Dzieduszyckich 1. Bunsch, Nowotnowa, Grupa artystów krakowskich i artyści lwowscy. 10265

=⊙=

— **Premjera „Głuszca“ Krzywoszewskiego.** Po Słowackim i Szekspirze schodzi repertuar dramatyczny Teatru Wielkiego w dziedzinę współczesnej twórczości komedjowej polskiej, dając dziś — na scenie Teatru Wielkiego — najlepszy utwór jednego z najwybitniejszych naszych pisarzy scenicznych, Stefana Krzywoszewskiego, obchodzącego w tym roku 25-lecie swej działalności teatralnej. Przygotowana reżysersko przez J. Strachockiego, kreującego też rolę tytułową, otrzymała komedja najstaranniejszą obsadę, którą tworzą pp Kwiatkiewiczowa, Rowińska, Trapszo, Zaklicka, Zelichowska, Dąbrowski, Dobrzański, Guttner, Brochwicz i in. „Głuszec“ powtórzony będzie w piątek.

— **W przyszłym tygodniu** odbędzie się premjera ostatniej nowości Zygmunta Kaweckiego, 3-aktowej krotochwili pt. „Fura Słomy“, granej bez przerwy od 2 miesięcy w warszawskim Teatrze Małym Szyfmana.

— **Wczorajsza premjera „Ładnej Historji“** Flersa i Caillavetta w Teatrze Małym była nowym sukcesem znakomitych gości warszawskich, czarującej Malickiej i przemiłego p. Węgierki. Para świetnych artystów zdobywa coraz większą ilość wielbicieli swoim wysokiej miary kunsztem aktorskim zarówno jak urokiem osobistym. Reszta zespołu z pp Sienlawską, Sznage-Andruszewską, Nawrockim, Lewickim, pod wytrawną reżyserją p. dyrektora L. Czarnowskiego, dobrze dopełniła całości.

— **Bilety na przedstawienia dla dzieci w Teatrze Małym**, które odbędą się w sobotę 22 bm. o godz. 4 popoł. i w niedzielę 23 bm. o godz 12 w poł. sprzedają się codziennie od dnia 20 bm. począwszy w kasie Teatru Małego, ul. Gródecka 2 b w godzinach od 11 przedpoł. do 2 popoł.

— **MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA** wzywa wszystkich swoich członków do gremjalnego udziału w uroczystości przeniesienia zwłok śp. Kuratora Sobińskiego.

— **Dziś w środę ostatni pożegnalny występ Zespołu Bałałajkowego** w sali Domu Narodnego Początek o godz. 8 wiecz. Bilety sprzedaje Księgarnia P. Seyfartha.

— **Z Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego.** Doroczne walne zgromadzenie członków Kasyna i Koła Lit.-Art. odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 19 w wielkiej sali Kasyna i Koła L. A. W razie braku kompletu odbędzie się tegoż samego dnia w tem samem miejscu o godz. 19.30 drugie walne zgromadzenie, na którem będą zapadać uchwały bez względu na ilość zebranych.

— **„Dzień Oszczędności“ obchodzi Lwów** w poniedziałek 31 października b. r. Ten obchód światowy znajdzie swój wyraz we Lwowie już w niedzielę 30 b. m. w kazaniach kościelnych, w których kaznodzieje uwzględnią oszczędność, jako ideę o doniosłej wartości etycznej. Na program poniedziałkowy złoży się zebranie w sali ratuszowej o godz. 6 wiecz. i uroczysty wieczór w Teatrze Wielkim o godz. 7.30, o czem bliższe dane podadzą odezwy i zaproszenia. Tego samego dnia w szkołach i stowarzyszeniach społecznych odbędą się odczyty względnie pogadanki, w kinach wyświetlanie sentencji. Pociągi wyjeżdżające ze Lwowa i wozy tramwajowe krążące po Lwowie będą w oknach przemawiały do społeczeństwa nalepkami. Na prowincji zawiązane Komitety „Dnia Oszczędności“ będą obchodziły ten dzień przeważnie 30 b. m. w niedzielę. Te, które nie otrzymały jeszcze odezw i ulotek — niech się rychło zwrócą z żądaniem do Towarzystwa Oszczędności Ludowych we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 1.

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski:** H. Ferdynand Post z Frankfurtu n/M., Włodzimierz Łodziński z Bitkowa, Jan Skurewicz z Nadwórny, Edward Wallach z Nowego Jorku, Maurycy Hendel z Oelsnitz i V. Karol Michler z Lipska, dr. Helena Mielnik z Krakowa, dr. Rachela Horowitz z Krakowa, Zofja Wierzbicka z Horodła, dr. Henryk Gruenhaft z Drohobycza, dr. Szymon Herschdoerfer z Drohobycza, dr. Otto Lederer z Wiednia, Samuel Rottenberg z Wiednia, dr. Wolfgang Weber z Weisdorfu, Gregory Kurdydyk z Kanady, płk. Stanisław Pomiankowski z Warszawy.

## Do P. T. Prenumeratorów!

**Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za październik.**

**Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.**

=⊙=

— **Lutnia - Macierz** a nie Tow. Muzyczne, jak mylnie zanotowano odśpiewała pod batutą ks. Wyszyńskiego pieśni w katedrze ormiańskiej w czasie jubileuszu ks. arcyb. Teodorowicza.

— **Hojność nowobogackich na cele społeczne.** Przeglądając listy składek na jakiekolwiek cele społeczne czy narodowe widzi się przeważnie jedne i te same nazwiska. Są tam urzędnicy, którzy dosłownie od ust sobie odejmują i składają grosz na cele zbożne, są średnio zamożni ziemianie, znajdują się wdowie grosze, są nadto arystokraci, biorący udział w życiu społecznem, zabłąka się wyjątkowo magnat, ale daremnie szukać trzebaby nowobogackich. Ot przed kilku dniami piszący te słowa z ramienia Koła rodzicielskiego urządzał poranek kinowy na cześne dla biednych uczniów. Jak zwykle w takich wypadkach członkowie Koła rozebrali bilety wstępu między siebie dla sprzedaży chętnym. I jakoś tak się złożyło, że prawie równocześnie zaproponowałem kupno biletu (po 1 zł.) jednemu z początkujących adwokatów i drugiemu z nowobogackich znanemu miljonerowi. Poczciwy adwokat bez namysłu sięgnął do kieszeni i ofiarował dla biednych 5 zł. zaznaczając, że miał zamiar raz w niedzielę zafundować sobie śniadanie, ale ofiaruje tę przyjemność dla uczniów. Inaczej postąpił miljoner, który z małej kawiarenki czy cukierni dorobił się olbrzymiej fortuny i dziś posiada najpiękniejsze auto we Lwowie. Panie — mówi, chętniebym co ofiarował, ale patrz pan, niemam ani grosza przy sobie. I rzeczywiście pokazał mi próżną portmonetkę. Wypróżnił ją jak zauważył inny mój znajomy złośliwie nie bez celu. Oto w dniu tym, jak zapowiedziały dzienniki, Snopkowianki zbierały składki na ochronkę a cóż łatwiejszego jak panience z puszką pokazać próżną portmonetkę. Nie okaże się człowiek ś..... a 20 groszy w kieszeni.

— **Ustępstwa.** Wskutek polemiki dziennikarskiej wychodzi na jaw szereg koncesyj danych Ruskom na Wołyniu: ministerstwo robót publicznych daje co miesiąc po 700.000 zł. na odbudowę domów, dyrekcja rządowych lasów w Łucku dała 300.000 m. sześć.

drzewa, Bank Polski zwiększył tam specjalne kredyty itd. Poza temi ustępstwami ekonomicznemi nastąpiły i polityczne, najważniejsze dwa. Przyznano na wschodzie masowo obywatelstwo polskie ludziom, którzy nieraz przyszli do Polski z Rosji i nie mają żadnych dokumentów przynależności do Polski. W ten sposób uznano obywatelstwo polskie prawie 2 miljonów ludzi, wśród których jest masa rosyjskich żydów i z Rosji przybyłych Białorusinów, względnie Rusinów. Znane są też olbrzymie koncesje szkolne, a więc wprowadzenie języka ruskiego do polskich szkół średnich i powszechnych, przyznanie praw państwowych 2 bardzo lichym gimnazjom ruskim, zamykanie polskich szkół powszechnych, narzucanie nauczycielstwu języka ruskiego, co wszystko doprowadza do rozpaczy Wołyń, tak bardzo znużony walką z Rosją.

— **Charakterystyczna polemika.** Między „Dniem" a „N. Czasem" toczy się ciekawa polemika z powodu zarzutów, że UNDO staje się ugodowe i przez to zdaje się uznawać państwo polskie. Chodzi o to, że na ruską wystawę rolniczą w Stryju zyskał komitet ruski 3000 zł. subwencji rządowej (prócz tego i poważne zniżki kolejowe) i był na niej minister rolnictwa i chodzi jeszcze ciągle o bytność na raucie u Borkowskiego. Uczestnicy tego rautu oświadczyli pisemnie, że byli tam jedynie ze względów grzecznościowych i jako członkowie towarzystw ekonomicznych, a nie z motywów politycznych. Komitet UNDO uchwalił, że wysłuchawszy tego oświadczenia „nie wyciąga w odniesieniu do nich dalej idących wniosków i ogranicza się tym razem do upomnienia". Gdy się czyta te spory o to, że bytność na raucie mogła wyglądać na lojalność wobec państwa i na zaprzestanie zdrajczej walki przeciw granicom Polski, przeciera się ze zdumienia oczy, że takie artykuły czy uchwały komitetu wolno drukować w Polsce. Za to powinni być odpowiedzialni ci referenci policyjni, którzy to przepuszczają bez konfiskaty. Czyż ani ta polemika, lub irredentystyczne stanowisko stronnictw ruskich — nie są działalnością szkodliwą i godzącą w interesy państwa.

**ŚWIECE I ŚWIATEŁKA GROBOWE** najlepsze i najtańsze z fabryki „MILKA" J. K. Górskiego Lwów, Szewczenki Nr. 1 Tel. 15-84. 10655

— **KONCERT codziennie po południu od 5-tej do 8-mej w CUKIERNI JANA WOHNOUTA, ul. Trzeciego Maja 2.** 10659

=⊙=

— **Włamanie do Zakładu sierót.** Nieznani sprawcy włamali się do Zakładu sierót przy pl. Strzeleckim l. 4 i skradli z szatni 10 płaszczy damskich i cztery czapki — wartości 520 zł.

— **Karambol samochodu z wozem tramwajowym.** W dniu wczorajszym o godz. 7 rano u wylotu ul. Głowińskiego nastąpiło zderzenie samochodu Nr. 8330, prowadzonego przez szofera Marjana Kwiatka z wozem tramwajowym linji „8". Ofiar w ludziach szczęściem nie było. Z karambolu zarówno wóz tramwajowy, jak i samochód — uległy uszkodzeniu.

— **Aresztowanie niebezpiecznego złodzieja.** Policja przytrzymała w dniu wczorajszym niejakiego Władysława Sokoła, liczącego 25 lat, niebezpiecznego złodzieja, niejednokrotnie karanego, zamieszkałego przy ul. Sieniawskiej l. 15. Sokół usiłował włamać się do pokoju w hotelu „Grand" przy ul. Legjonów 15 a spłoszony przez portjera, Józefa Schneida rzucił się do ucieczki w ul. Sykstuską. Złodziej uciekając ściągnął z wozu, stojącego na ulicy koc, przedstawiający wartość 80 zł. Poszkodowany Wolf Preis począł ścigać uchodzącego złodzieja, który usiłował Preisa przebić nożem. Preis cofnąwszy się wezwał pomocy przechodniów, z których kilku rzuciło się w pogoń za umykającym złodziejem. Ponieważ Sokół groził ścigającym nożem, niezatrzymany dotarł aż do ul. Lindego, gdzie dopadł go post. Śliwiński i pod groźbą rewolweru wezwał go do odrzucenia noża. Złodziej nie usłuchał i dopiero interwencji pewnego porucznika-lotnika, który pospieszył posterunkowemu z pomocą, przypisać należy, że na widok rewolweru w ręku oficera bandyta nożowiec dał się rozbroić. Sokół osadzony został w aresztach i chyba czas pewien za kratkami pozostanie.

=⊙=

**7% POŻYCZKA „DOLAROWA STABILIZACYJNA.**

Zapewniliśmy sobie dla naszej Klienteli pewną pozycję 7% dolarowej pożyczki stabilizacyjnej i przyjmujemy zgłoszenia na warunkach oryginalnych do 22 bm. przed południem Dom Bankowy **SCHUETZ I CHAJES.** — Lwów, — pl. Marjacki 7. 10568

**DOLARÓWKA**

ma ciągnienie 2 listopada. Polecamy ją po kursie dziennym (za zaliczką o 1 zł. drożej). Ze względu na mały zapas prosimy o rychłe zamówienia. Do ciągnienia 10 listopada polecamy

**LOSY LOTERJI KLASOWEJ**

1/4 zł. 10·— | 1/2 zł. 20·— | 1/1 zł. 40·— 10657pk

Po otrzymaniu zamówienia korespondentką przesyłamy losy i czek P.K.O. wolny od porta. **Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów,** plac Marjacki 7. (róg ul. Kopernika).

# Składki na Fundusz Polskiej Szkoły w Haliczu.

Na polską szkołę w Haliczu złożyli w dalszym ciągu:

Stanisław Staszewski — Stanisławów 20 zł; Franciszek Polny — Stanisławów 5 zł; Jan Czechowicz — Tłumacz 5 zł; Bronisława Sukniewiczówna — Bełz 5 zł; Józefowie Horwathowie — Drohobycz 2 zł; Janowie Kubiccy — Zabłotów 5 zł; Ks. Dr. Wincenty Miś — Stanisławów 10 zł; Adam Jarocki — Lwów 10 zł; Wilhelmina Kamienobrodzka — Lwów 7 zł; K. S. B. — Lwów 5 zł; z okazji imienin ks. Franciszka Żaka — przesyła Helena Błońska i zaprasza WP. Koleżanki WP. Kolegów w Skałacie 5 zł; Stefanja Kępliczowa — Sarnki Górne 10 zł; Józef Piotrowski — Pieniaki 10 zł; Helena Tranczyńska — Poznań 5 zł; Inż. Władysław Ruebenbauer — Lubaczów 10 zł; Ignacy Dębicki — Rzeszów 5 zł; Apolonja Morawska — Romanowe Sioło 5 zł; Jakób Silberherr — Zabłotów 3 zł; Rudolfowie Chojeccy — Gródek Jag. 10 zł. Razem 137 zł.

Poprzednio złożono 3.036.40 — razem złożono dotąd 3.173 zł. 40 gr.

=⊙=

# Uwolnienie aplikanta Borysiewicza z więzienia śledczego.

W poniedziałek po południu został zwolniony z więzienia śledczego przy ul. Batorego p. Borysiewicz, aplikant sądowy, aresztowany w związku z rewizjami i aresztowaniami przeprowadzonemi we Lwowie wśród członków Obozu Wielkiej Polski.

W więzieniu pozostaje jeszcze p. Twardowski, który jak nam donoszą, ma być również w tych dniach wypuszczony na wolną stopę.

Mianowicie Izba radna sądu karnego uchwaliła wypuścić Twardowskiego za kaucją 500 zł. na wolną stopę. Przeciw wysokości tej kaucji Prokuratura wniosła sprzeciw, wobec czego sprawa oparła się o sąd apelacyjny, który wczoraj uchwalił zażądać od rodziny aresztowanego 2000 zł.

Po złożeniu tej kaucji, Twardowski natychmiast opuści więzienie.

=⊙=

# Krwawy napad w Mościskach.

**Nieznany sprawca zranił ciężko prze chodzącego gospodarza.**

**Mościska.** (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 6-tej wieczorem nieznany sprawca wystrzałem rewolwerowym zranił ciężko przechodzącego ulicą Dymitra Karańkę, zamieszkałego w Starzawie, w tutejszym powiecie. Karańko, ranny w jamę brzuszną stracił przytomność, poczem opatrzony przez lekarza Dra Grünberga przewieziony został do szpitala powszechnego w Przemyślu. Dochodzenia, zmierzające do wykrycia sprawcy, prowadzi posterunek policyjny w Starzawie przy współudziale wywiadowcy z Urzędu śledczego we Lwowie.

**Nasz 4 lampowy radjoaparat typ 28**

**BIJE**

**wszystkie zagraniczne fabrykaty**

z najlepszych części zbudowany tani i dobry kosztuje kompletny 9604

**tylko zł. 650**

**Oglądnij i posłuchaj**
**Oferty na żądanie**
**Dogodne warunki**

**LEON APPEL i SKA**

**LWÓW, LEGJONÓW 1 i 3**
**TELEFON 458 i 459.**

# Napad bandycki w lesie białohorskim.

**Napastnik dostał dobre cięgi i zbiegł do lasu.**

W dniu wczorajszym około godz. 7 wieczorem powracał ze Lwowa do Białohorszczy p. Jan Dellman, kierownik szkoły wraz z synem. Gdy obaj przechodzili przez las, nagle wyskoczył z poza krzaków jakiś osobnik wysokiego wzrostu i z nożem w ręku rzucił się na p. Dellmana. Napadnięty zasłonił się laską i przez kilka chwil odparowywał zamierzone cięcia osobnika a potem dobrał się do skóry napastnika i począł ją solidnie garbować, wobec czego sprawca, który zamierzał p. Dellmana obrabować, czemprędzej umknął do lasu.

Funkcjonarjusze policyjni winni zwrócić większą uwagę na las białohorski, gdzie przed tygodniem do jednego z przechodzących tamtędy kolejarza padły z lasu dwa strzały. Przydałaby się w tej mierze mała obława, któraby niewątpliwie zniwelowała podobne wypadki.

7475 **WINA RIEDLA**

# NEKROLOGJA.

✝

**Za spokój duszy ś. p.**

## Stanisława Sobińskiego

**Kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego**

który w obronie Polskiej Szkoły zginął od kuli wroga, odbędą się w pierwszą rocznicę mordu **Msze św. żałobne,** we środę dnia 19-go października b. r. o godzinie 9-tej rano w kościele św. Mikołaja i w sobotę dnia 22 października b. r. o godzinie 12-tej w południe w Bazylice archikatedralnej, na które to msze św. zaprasza zbolała

**Żona z córkami.**

We Lwowie, w październiku 1927.

✝

## WANDA ZADUROWICZOWA

zaopatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 18 października 1927, w 59 roku życia.

Stroskani mąż, syn i synowa zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 20 października 1927, o godzinie 11 przed południem, z domu żałoby przy ul. św. Zofji 52 na cmentarz Łyczakowski. 19637

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Składamy serdeczne podziękowania JWPanu Profesorowi **Dr. Ostrowskiemu i Dr. Czyżewskiemu** za uratowanie zdrowia i życia naszej córki przez nader umiejętne przeprowadzenie operacji, tudzież WPp. Dr. Jaklińskiemu i Dr. Zającowi za opiekę w Sanatorjum Czerwonego Krzyża.

Wdzięczni rodzice 10640n

**Zaklikowie.**

**Prof. Dr. Tadeusz Ostrowski**

**ul. Romanowicza 5.**

10643n **powrócił.**

**MAGAZYN MÓD**

**ROMANA**

**Lwów, ul. Akademicka 8**

**poleca najnowsze kreacje sezonu, oryginalne modele zagraniczne.** 10299 n

**CZEKOLADĘ Z SALABROZĄ**

**dla cukrowo chorych poleca fabryka**

**A. PIASECKI S. A. KRAKÓW.**

Przy zakupnie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą n10644

# PRZEGLĄD SPORTOWY.

## Sprawa budowy pływalni we Lwowie.

Niema chyba we Lwowie jednego mieszkańca interesującego się sprawą wychowania fizycznego naszej młodzieży, któryby ze wszystkich postulatów budowy boisk sportowych we Lwowie, nie uważał budowy pływalni za najpilniejszą.

Sądzimy, iż właśnie obecnie nadeszła chwila stosowna — a to dlatego, iż tak Komitet Wojewódzki WF. i PW. jak też i Miejski, wykazują zajęcie się rozbudową lwowskich boisk sportowych. Moralnie obchodzi to bardziej Komitet Miejski, który rozpoczął już intenzywną pracę i ma swój lokal w Magistracie.

Tak do Komitetu Wojewódzkiego, jak też i Miejskiego wpłynęło podanie LKS. Pogoni o przyznanie subwencji, celem dokończenia budowy pływalni i toru kolarskiego wraz z bieżnią i plażą piaskową na „Francówce".

Ci, którzy ten wspaniały teren widzieli i bez uprzedzenia nad tą sprawą się zastanowili, nie mają dziś słów zachwytu i zainteresowania się dla tej pływalni, której główne plany opracował (zwłaszcza toru kolarskiego), tej sławy fachowiec, co prof. Huber. Z najwyższem uznaniem wyrazili się o tem wicewojewoda p. Eckhardt, p. generał Zawistowski, szefowie i inżynierowie urzędu budowlanego magistratu lwowskiego, większość członków obu Komitetów. W referacie swym bardzo życzliwie budowę tej pływalni potraktował p. płk. Lewicki, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, toż samo major Jendrychowski, sekr. Kom. Miejskiego. Co więcej, ci wszyscy, którzy na „Francówce" byli i konfiguracji tego terenu się przypatrywali, nadto plany poznali, ci wszyscy nawet nie myślą, by ten wspaniały plan mógł uledz zapomnieniu i odłożeniu ad acta.

Budowę pływalni, bieżni i toru kolarskiego na „Francówce" prowadzono dotychczas, dzięki finansowemu poparciu czcigodnej ofiarodawczyni dla miasta swych cennych zbiorów, p. Heleny Dąbczańskiej. Kto zna stosunki klubowe, ten wie, iż niema klubu w Polsce, któryby własnymi środkami mógł przystąpić do takiej budowy. Jednak i prywatna ofiarność ma swe granice. Musiano zaprzestać robót niwelacyjnych i sprawę oddano w ręce obu Komitetów.

Zdawałoby się, iż sprawa przedstawia się jak najlepiej. Tymczasem zawiść jednostek kładzie tu swoje veto. Są ludzie, którzy dlatego właśnie, iż to na terenie Pogoni ta budowa ma stanąć, włosy sobie rwą z głowy i działają ujemnie. Najbardziej fachowym zarzutem tych panów przeciw pływalni i torowi na „Francówce" jest ten, iż „jak się to wybuduje, to Pogoń tam nikogo nie wpuści". Mogę tych panów uspokoić, iż Pogoń będzie tam miała głos najmniejszy. Zdrowy rozum dyktuje, iż głos tam będzie miał ten, kto to wybuduje, w tym wypadku Miejski i Wojewódzki Komitet, które z pewnością wyłonią ze siebie wspólny wydział, zarządzający tym objektem. Kluby wogóle będą tam miały jak najmniej do gadania; kluby bowiem od czasu powstania ligi idą zupełnie na pasku footballowym, zaprzątnięte są sprawą punktów, kaptowaniem i sprowadzaniem sobie graczy, pływalnia — to „dla warjatów", jak się do mnie jeden z takich klubowców wyraził.

Podczas, gdy sprawą pływalni i toru na „Francówce" opinja publiczna zajmuje się już od pół roku, nagle obecnie wysuwa się sprawę budowy pływalni na boisku Czarnych, na boisku 40 pp.; czekajmy jeszcze miesiąc, a za cznie pływalnie budować i Hasmonea i AZS. itp. I owszem; będziemy się serdecznie cieszyć, jeśli we Lwowie będzie ze 20 pływalń. Niech tylko o tem swój sąd wydadzą fachowcy i inżynierowie, ale tylko tacy, którzy prawnie tych tytułów używają i sąd bezstronny wydać potrafią.

Tu mamy już wszystko gotowe, począwszy od wody, która tryska z naturalnych źródeł, aż do najbardziej fachowo opracowanego szczegółu pływalni, bieżni i toru. Tu mamy wspaniałe amfiteatralne położenie otoczenia, tu mamy dwie stacje tramwajowe, oddalone o 100 kroków od wejścia do pływalni. Tu mamy parkan już postawiony, teren zapłacony właścicielowi (p. Francowi) na lat 10, po części już zniwelowany. Brak pieniędzy na dokończenie dzieła. A gdy ono już stanie, wtedy nie trzeba się będzie troszczyć o amortyzację włożonego kapitału — tor kolarski i motocyklowy da dochody, zdoła zwrócić wkłady i utrzyma pływalnię i bieżnie.

A ileż zyska na tem zdrowie mieszkańców Lwowa, ile nasza młodzież, ile nasz żołnierz, który nie umie pływać?

Wstyd doprawdy, iż są ludzie, drapujący się w togi augurów sportu polskiego, którzy z niskich pobudek klubowych ryją pod tem dziełem.

Losy pływalni na „Francówce" składamy w ręce Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu WF. i PW. Jesteśmy przeświadczeni, że dzieło piękne i szlachetne doczeka się swej realizacji.

**Prof. Rudolf Wacek.**

## Dziesięciobój lekkoatletyczny o Mistrzostwo Okręgu Lwowskiego.

### GAWENDA (A. Z. S. LWÓW) MISTRZEM.

Jak wszystkie poprzednie zawody o Mistrzostwo Okręgu, tak i dziesięciobój zorganizował ruchliwy w tym roku A. Z. S. Właściwie inicjował i przeprowadzał zawody p. Szpak, obecny wiceprezes A. Z. S. i członek Zarządu L. O. Z. L. A., który, widząc brak chęci u innych klubów, cały ciężar organizacji podjął dla A. Z. S. Coprawda były drobne wady, jednak te znikają, wobec dobrej woli niejednokrotnie okazywanej, oraz braku doświadczenia.

Do dziesięcioboju zgłosiło się 11 zawodników, na starcie zaś stawiło się 7, z trzech klubów, a to **A. Z. S.:** Gawenda, Cena, Rennert i Romanowicz; **Sokół-Jarosław:** Nowosad i Chruszcz i **Pogoń:** Dubena

Wyniki przedstawiają się następująco:

**Bieg 100 m.** Zawodnicy podzieleni na trzy przedbiegi. Zaczyna Gawenda, Nowosad i Rennert. Pierwszy start zerwany, za drugim wybiegają, lecz wszyscy zatrzymują się i po chwili biegną. Czas Nowosada 11'6 sek., Gawendy 12'0 sek., Rennerta 12'4 sek. W drugim przedbiegu Cena uzyskując słaby czas 13.0 sek., bije Dubenę w czasie 13.2 sek., zaś w trzecim przedbiegu Romanowicz w czasie 13'1 sek bije Chruszcza w czasie 13'3 sek.

**Skok w dal.** Nowosad 5'71 m., Gawenda 5'58 m., Cena 5'54 m., Romanowicz 5'24 m., Chruszcz 5'17 m., Dubena 4 96 m., Rennert 4'81 m.

**Rzut kulą.** Rzutnia śliska, przenikliwe zimno, więc nikt nie może się skupić. Nawet Cena i Dubena stale rzucający prawie 10 m., tym razem tylko lekko 9 m. przekraczają. Jedyny Gawenda za każdym rzutem poprawia się i ustanowił swój życiowy rekord. Chruszcz dwa rzuty przekracza, zaś w trzecim rzucie stara się choćby kilka punktów zarobić. Ostatecznie wyniki są następujące: Cena 9'15 m, Gawenda 9'04 m., Dubena 9'00 m., Nowosad 7'93 m., Rennert 7'44 m., Romanowicz 7'41 m., Chruszcz 6'43 m.

**Skok w wyż.** Nowosad 1'67 m. (poza konkursem 1'69 m.), Gawenda i Dubena po 1'52 m., Cena i Chruszcz po 1'40 m., zaś Rennert i Romanowicz po 1'35 m.

**Bieg 400 m.** Przedbiegi takie same jak w biegu 100 m. W pierwszym przedbiegu Gawenda w czasie 55'4 sek bije Nowosada 56'0 sek. i Rennerta 60'0 sek. W drugim Chruszcz 59'7 sek. zostawia w tyle Romanowicza 64'3 sek., zaś w trzecim Cena 60'0 sek. bije lekko Dubenę 66'4 sek.

**Bieg 110 m. z płotkami.** Gawenda, mimo że dwa ostatnie płotki przewraca, kończy pierwszy przedbieg w czasie 18'1 sek. przed Rennertem i Nowosadem. W drugim przedbiegu Dubena w czasie 20'6 sek. wygrywa do Ceny w czasie 21'0 sek., zaś w trzecim Romanowicz 22'4 sek. bije Chruszcza 22'8 sek.

**Rzut dyskiem.** Gawenda coraz więcej oddala się od Nowosada, tembardziej, że ten ostatni zupełnie nie umie rzucać dyskiem. Chruszcz, powolny w ruchach, ma błyskawiczny obrót i tem zapewnia sobie pierwsze miejsce. Ostateczne wyniki: Chruszcz 30'60 m., Gawenda 29'85 m., Cena 28'02 m., Dubena 25'65 m., Rennert 22'92 m., Romanowicz 21'46 m., Nowosad 20'43 m.

**Skok o tyczce** jest najsłabszą konkurencją wszystkich dziesięciobojców, to też jeden Rennert skoczył zadowalająco. Reszta wyników słaba, zaś Gawenda wcale ładnie skacze 2'62. Już przy 2'10 odpada Romanowicz, przy 2'20 Dubena, przy 2'30 m Nowosad i Chruszcz, pozostali zaś Gawenda skacze 2'62 m., Cena 2'09 m. i Rennert 2'91.

**Rzut oszczepem** dał wynik doskonały dzięki Chruszczowi, który lekko dystansuje się od innych rzutem 44'75 m. Inne wyniki: Cena 38'86 m., Nowosad 36'49 m., Gawenda 34'28 m., Romanowicz 32'83 m., Dubena 30'39 m., Rennert 30'31 m.

**Bieg 1500 m.** Gawenda, uzyskując najlepszy czas, przypieczętowuje swoje zwycięstwo z przeszło 700 punktami przewagi nad Nowosadem. Wyniki: Gawenda 4 min. 45'6 sek., Nowosad 4 min 58'7 sek. bije po zaciętej walce Rennerta 4 min. 59 sek., Chruszcz 5 min. 11'45, Cena 5 min. 17'3, Dubena 5 min. 22'7, Romanowicz 5 min 32'8 sek.

**Ostateczny wynik:** Gawenda 5.073'200 pkt., 2) Nowosad 4.360'605 pkt., 3) Cena 4 120'950 pkt., 4) Rennert 3.658'035 pkt., 5) Chruszcz 3.560'990 pkt., 6) Dubena 3.210'625 pkt., 7) Romanowicz 2.660'265 pkt.

Organizacja zawodów chwilami szwankowała, ale raczej z braku sędziów Mimo wysłania z A. Z. S-u kilkudziesięciu zaproszeń do lwowskich sędziów, stawiło się czterech tylko, a dwuch usprawiedliwiło się, reszta zaś wogóle nigdy się nie zjawia. Musimy stwierdzić, że kwestja sędziowska od trzech lat oczekuje załatwienia, a w obecnym Zarządzie L. O. Z. L. A. trudno się tego doprosić, mimo dwukrotnej już interpelacji na walnem zgromadzeniu L. O. Z. L. A. i częstego pisania na łamach prasy. A jednak czas najwyższy. **W. Rz.**

**W trójboju lekkoatletycznym Miejsk. Kom. W. F. i P. W. i T. Z. R.** jednostkowo największą ilość punktów uzyskał Kaniak, uczeń gimn. VII., 1479'20 pkt. (bieg 100 m. — 12'7 s., skok w wyż — 145 cm., kula 5 kg — 11'85 m.) przed Setkowiczem, ucz. gimn. III. 1384'40 pkt.

Zwycięzca zgłosi się w Sekretarjacie Miejsk. Kom. W. F. i P. W. u mjr. Jędrychowskiego po odbiór pięknej plakiety, ofiarowanej przez firmę artykułów sportowych „Scott i Pawłowski".

**Walki zapaśnicze w cyrku Colloseum.** Dziesiąty dzień turnieju dał wyniki następujące: W pierwszej parze starli się Orlenko (Ukraina) i Witmayer (Finlandja). Ordynarny system walki Orlenki wywołał sprzeciw publiczności Po czasie prekluzyjnym walkę uznano za nierozstrzygniętą. Silny aczkolwiek mało jeszcze rutynowany Waluszewski uległ w 16 min. Perelesowi, powalony paradą z przedniego pasa. Starcie dwóch kolosów Kawana (Austrja) z Willingiem, mimo obopólnych, zaciętych ataków, po 20 min. rezultatu nie dało. Potężnie zbudowany górnoślązak Bryła w 1 min. 30 sek. przednim pasem przygwoździł na obie łopatki Górskiego (Łódź)

Dziś odbędzie się sensacyjna walka Kawana z Orlenką, poczem walczą Pereles—Witmayer, Bryła—Michelson i decydujące spotkanie Willing—Petersen.

(p) **Uchwały walnego zgromadzenia Ligi.** W niedzielę w Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Ligi. Do najważniejszych uchwał walnego zebrania zaliczamy następujące:

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi potwierdza uroczyście wzajemne zobowiązanie międzyklubowe, dotyczące przynależności klubów do Ligi, a powzięte na zjeździe organizacyjnym w Krakowie. Zobowiązania te omawiały sprawę składu Ligi i zawierały paragraf, mocą którego żadne zmiany w składzie Ligi w latach 1927 i 1928 nie mogą być dokonane kosztem obecnych klubów ligowych, prócz postanowienia, że ostatni klub tegorocznej tabeli spada do swego okręgu. Wniosek przeszedł wszystkiemi głosami, prócz głosów Pogoni, która postawiła projekt utworzenia ligi, składającej się z ośmiu klubów.

Projekt Pogoni w sprawie utworzenia Ligi, składającej się z ośmiu klubów, nie otrzymał żadnego głosu. (Co na to p. Kuchar?)

Do wniosku w sprawie potwierdzenia wzajemnych zobowiązań dodano poprawkę, że uchwała ta nie przesądza kwestji dodania innych klubów do Ligi, nie wchodzących w skład obecnej czternastki ligowej, oraz nie przesądza on także reformy systemu rozgrywek.

(p) **Stan mistrzostwa Ligi.** Obecny stan mistrzostwa Ligi przedstawia się następująco: 1) Wisła 26 gier, 40 punktów, 2) 1 FC 24 gr. 32 pkt., 3) Pogoń 23 gr. 29 pkt., 4) Warta 24 gr 28 pkt., 5) ŁKS 26 gr. 25 pkt., 6) Turyści 22 gr. 25 pkt., 7) Legia 24 gr. 25 pkt., 8) Hasmonea 24 gr. 22 pkt., 9) TKS 24 gr. 22 pkt, 10) Polonia 24 gr. 21 pkt., 11) Ruch 23 gr. 21 pkt., 12) Czarni 23 gr. 20 pkt., 13) Warszawianka 22 gr. 14 pkt., 14) Jutrzenka 25 gr 11 pkt. — Z powyższego wynika, że Wisła zdobyła definitywnie tytuł mistrza, zaś Jutrzenka spada definitywnie do swego okręgu.

**Biegi o puhar miasta Lublina.** Zorganizowane przez nowozałożony Lubelski O. Z. L. A. biegi o puhar miasta Lublina przyniosły w konkurencji męskiej zwycięstwo Jurowi z lwowskiej Pogoni (5 klm. — 16;56) przed Pachem (Lublin), zaś w konkurencji kobiecej wygrała Abramkówna (Zw Strzelecki) w czasie 6:17 (1200 mtr.) przed Kowalską (Zw. Strzelecki).

=⊙=

**Kandydaci do odznaki za specjalizację.** Poniżej podajemy nazwiska kandydatów do odznaki PZLA za specjalizację za wyniki, osiągnięte w roku bieżącym, a lepsze od minimów: 100 m. — Dobrowolski, Szenajch, Kasperkiewicz, Sikorski po 11 sek.; 200 m. — Szenajch i Kasparkiewicz po 22.8; 400 m. — Kostrzewski 50 8, Weis 51, Bintakowski 51.2, Rothert 51.3; 500 m. — Korolkiewicz 1:08.6; 800 m. — Kostrzewski 1:58.6, Malanowski 1:59 2, Foryś 2:00; 1500 m. — Foryś 4:06, Malanowski 4:06.1, Jaworski 4:07.8, Halicki 4:09.6, Sidorowicz 4:10; 3 klm. — Freyer 9:05.6; 5 klm — Freyer 15:54.40; 10 klm. — Freyer 33:00 4; bieg godzinny — Freyer 17279 mtr.: 110 m. płotki — Dobrowolski i Trojanowski po 16, Kostrzewski 16 2; 400 m. płotki — Kostrzewski 56.8, Korolkiewicz 57.4; w dal — Sikorski 585; trójskok — Cejzik 13.53; tyczka — Adamczak 3.61; dysk — Baran 42.60; kula — Baran 13.05; oszczep — Smakulski 57.72; młot — Cejzik 34 20.

**TŁUSTA CERA,**

skłonna do wągrów, porów i pryszczy.

Już samo usunięcie momentów sprzyjających wzmaganiu się tej szpecącej przypadłości działa korzystnie. Wystrzegać się należy mycia twarzy zimną woda i mydłem, posługiwania się wszelkiemi kremami i opalania twarzy słońcem. Natomiast gorąca woda, napa rzania twarzy, a głównie mycie twarzy **proszkiem marmurowym „Miraculum"** i pudrowanie odtłuszczającym **pudrem higienicznym Dra Lustra** — przeobrażają cerę tłustą w normalną. 8570 **Dr. Z. B.**

## Radjofon.

**Środa,** 19 października

**Warszawa.** (1111) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. — Godz. 15: Komunikaty. — Godz. 16: Odczyt pt. „Powstawanie szkolnictwa wyższego w Polsce odrodzonej" — Godz. 16.40: Odczyt pt. „Przygotowania olimpijskie Polski". — Godz. 17.20: „Skrzynka pocztowa". — Godz. 17.45: Program dla dzieci. — Godz 18.15: Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — Godz. 19: Komunikat rolniczy — Godz. 19.15: Rozmaitości. Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni. — Godz. 19.35: Odczyt pt „Praktyczne znaczenie dla rolnictwa polskiej ustawy o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. — Godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a, sportowy i nadprogram — Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z „Sali Malinowej" hotelu „Bristol".

=⊙=

**Najlepszym podarkiem dla młodzieży jest książka**

**ROWEREM PO EUROPIE**

**prof. Rudolfa Wacka**

**w cenie 3.50 gr.** z przesyłką pocztową.

**Bawi, zajmuje, uczy starszych i młodszych.**

Do nabycia: **Administracja „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.**

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Dookoła pożyczki.

II.

### PRAWNA STABILIZACJA ZŁOTEGO

O ile zobowiązania pożyczkowe Rządu w zakresie budżetowym nie mogą wywołać innych zasadniczych zastrzeżeń, jak te, które tutaj wysunęliśmy, o tyle prawna dewaluacja złotego dawnego, czy jak kto chce prawna stabilizacja złotego nowego nasunąć musi cały szereg wątpliwości.

Stworzony został złoty Nr. 2, jak to trafnie określił prof. Rybarski.

Podług dotychczasowej polskiej stopy monetarnej z kilograma czystego złota wybijać się miało 3,444.41 złotych, obecnie zaś 5.924.44. Różnica zatem wynosi 2480.03 zł. tj. 72 prc. Różnica faktyczna jest minimalna. Złoty w złocie, który równał się dotychczas 172,30 złotych obiegowych za 100 złotych w złocie, równa się obecnie 172 złotym. Nastąpiła więc bardzo drobna poprawa kursu złotego, która została już zupełnie łatwo przeprowadzona bez jakiegokolwiek ujemnego wpływu na stosunki gospodarcze i finansowe.

Dobrze się stało, że za punkt wyjścia do określenia parytetu nowego złotego przyjęto relację w okrągłych liczbach do franka złotego, nie zaś do dolara, gdyż w ten sposób przeciwstawiono się przynajmniej teoretycznie utrwaleniu w dalszym ciągu stosowana w życiu gospodarczem miernika dolarowego. Według tej relacji parytet nowego złotego w stosunku do dolara wynosi 8,9141 zł. za 1 dolara.

Najważniejszem postanowieniem odnoszącem się do nowego złotego i mogącem wysunąć najwięcej wątpliwości jest obowiązek wprowadzenia ustawowej wymienialności biletów Banku Polskiego na złoto. W całej Europie jedynie Belgja podobnie, jak my pod dyktatem amerykańskim wprowadziła wymienialność banknotów na złoto. Inne kraje wolą poprzestać na faktycznej stabilizacji pieniądza rozumiejąc dobrze, że przy nieustaleniu stosunków politycznych w Europie waluta złota przedstawia to wielkie niebezpieczeństwo, że w razie zawikłań międzynarodowych musi się zawiesić wymienialność banknotów na złoto, co momentalnie podrywa zaufanie ludności do pieniądza.

Jest zupełnie zrozumiałem dlaczego finansiści amerykańscy podyktowali Polsce ten bardzo ciężki warunek. Ameryka ma u siebie walutę złotą i dotkliwie odczuwa to, że brak waluty złotej w Europie stanowi niejako barjerę celną i hamuje import towarów amerykańskich do Europy. Dlatego Stany Zjednoczone, najpotężniejszy wierzyciel świata i posiadacz największego na świecie zapasu złota, dążą systematycznie do tego, by wprowadzić w Europie walutę złotą.

Należy sobie zdać z tego dokładnie sprawę, że wprowadzenie obecnie waluty złotej w Polsce niema charakteru organicznego, nie wypływa ono z naszej sytuacji walutowej, sami na taki krok w obecnym stanie rzeczy nie bylibyśmy się zdecydowali, gdyby to nie było podyktowanym przez wierzycieli warunkiem.

Pozatem prawna stabilizacja złotego nie będzie mogła prawdopodobnie pozostać bez ujemnego wpływu na kształtowanie się cen na rynku wewnętrznym. Zbyt krótko jeszcze trwa faktyczna stabilizacja złotego, aby można było mówić o ustaleniu się wszystkich czynników równowagi finansowej i gospodarczej. Trwa jeszcze u nas ciągła fluktuacja. Ani ceny hurtowe i detaliczne, ani koszty utrzymania, ani płace robotnicze i pracownicze, ani podatki i świadczenia socjalne — nie są jeszcze ustabilizowane i byliśmy dotychczas ciągle świadkami powolnej, ale systematycznej zwyżkowej tendencji w tych wszystkich dziedzinach, mającej swe źródło w znacznym stopniu w stabilizacji złotego na niskim poziomie.

Prawna stabilizacja złotego i wprowadzenie waluty złotej wedle wszelkiego prawdopodobieństwa pociągnie za sobą dalszy wzrost drożyzny z jej wszelkiemi ujemnemi następstwami.

Pewien ujemny wpływ wywrzeć może prawna stabilizacja złotego również i na nasz handel z zagranicą. Tak zwana „premja eksportowa“ mająca miejsce przy pewnych drobnych zniżkowych odchyleniach złotego — obecnie przestanie istnieć naturalnie wtedy tylko, o ile stabilizacja złotego nie będzie tylko ustawową, ale także faktyczną. Bo jak ktoś słusznie zwrócił uwagę „złoty nie umie czytać“ i stabilizacja jego nie zależy od ustawy czy dekretu, lecz od życia.

Zasadnicze zmiany wprowadza prawna stabilizacja złotego w dziedzinie prawa o zobowiązaniach. Jestto zagadnienie odrębne, do którego jeszcze później powrócimy, obecnie ograniczamy się tylko do zwrócenia na ten moment uwagi.

Nie można pominąć też milczeniem i dodatnich konsekwencyj prawnej stabilizacji złotego. Szczególnie w zakresie gromadzenia oszczędności i kapitalizacji. Niewątpliwie zwiększy się zaufanie do złotego, zmniejszą się wkłady i transakcje w obcych walutach, wytworzy się prawdopodobnie większa skłonność do oszczędzania.

Tak przedstawiają się światła i cienie prawnej stabilizacji złotego. Niewątpliwie więcej cieni, jak światła. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że był to podyktowany przez wierzyciela warunek i ocenić to zagadnienie z tego punktu widzenia czy korzyści z uzyskania pożyczki są większe od ewentualnych strat i trudności, któremi zagraża i które wywołać może w naszych stosunkach gospodarczych i finansowych prawna stabilizacja złotego.

**T. B.**

GŁOSY PUBLICZNE.

## Potrzeby przemysłu młynarskiego.

I.

Potrzeby młynarstwa dadzą się skreślić w trzech zasadniczych postulatach: 1. Możność wyzyskiwania pełnej sprawności posiadanych urządzeń. 2. Możność obracania tanim kapitałem. 3. Łatwość nabywania odpowiedniego ziarna i zbywania swej produkcji.

Tylko w razie osiągnięcia tych trzech podstawowych wymagań młynarstwo może i **tanio i dobrze** produkować.

O ile chodzi o osiągnięcie pierwszego postulatu, to niestety u nas oficjalna polityka żywnościowa jak dotychczas całym arsenałem błędnych ustaw i rozporządzeń przeciwstawia się temu. Jest to objaw wprawdzie zrozumiały, będący wynikiem wyszkolenia w centralach wojennych i stałej dążności wznowienia tychże, ale równocześnie dowodem braku duszy przemysłowej i nieznajomości podstawowych konieczności życia gospodarczego.

Imperatywnym warunkiem bytu każdego młyna handlowego musi być zasada wyrabiania jak najtaniej jak najlepszych przetworów. W miarę wielkości młyna zasada ta wzrasta do niewzruszalnego dogmatu, gdyż im większa jest ilość przetworów, tem większa musi być ilość odbiorców, których dotyczący młyn pozyskać i za każdą cenę utrzymać musi. Handlarz kupuje tylko taką mąkę, która idzie, to znaczy, której odbiorcy żądają. Ponieważ młyn wyrabia ze zboża najrozmaitsze gatunki mąki i otręby, musi tem samem starać się dobrocią tych wszystkich gatunków i ich taniością odbiorców przyciągnąć i wobec konkurencji utrzymać.

Tymczasem taniości produkcji uzależnionej od wyzyskiwania pełnej sprawności swych urządzeń, przeciwstawia się w pierwszym rzędzie przedewszystkiem skarb państwa drogą podatku przemysłowego.

Spróbuję zilustrować to na przykładzie: np. przy młynie o sprawności 1000 wagonów rocznej produkcji wynosi cena pszenicy loco młyn zł. 5162 za 10000 kg., cena stawki przemiałowej zł. 350 za 10000 kg., cena worka zł. 180 za 10000 kg. — razem zł. 5692, do tego 1 i pół prc. prowizji agenta zł. 85.38, do tego 2 prc. koszt pieniądza i asekuracji zł. 113.84 — razem zł. 5891.22, od tego 2 i pół prc. podatek przemysł. zł. 147.28.

Wynika z tego, że cały **dochód** brutto młyna przy zużyciu pełnej sprawności wyniósłby w tym wypadku za rok zł. 350.000, obciążanych wszystkimi kosztami ruchu, innymi jeszcze podatkami i świadczeniami, całem ryzykiem strat na surowcu, workach, konserwacją i amortyzacją, niewypłacalnością odbiorców itd., gdy tymczasem skarb państwa partycypuje z kwotą zł. 147.280 bez uwzględnienia jakichkolwiek strat i kosztów młyna, a ponadto z premją ewentualnej podwyżki podatku, o ile cena końcowa produktu idzie w górę, bez względu na to, że stawka przemiałowa została niezmienną.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że zarobek netto młyna w stosunku do tegoż wpływów brutto, może przy najlepszej konjunkturze wynosić przeciętnie 10 prc., gdyż młyn kupuje zboże za gotówkę, a mąkę sprzedaje na kredyt i że przez cały rok dzień w dzień kupuje zboże i sprzedaje mąkę, a nie będąc handlarzem zboża ani mąki nie może ani zbożem ani mąką spekulować, gdyż cała jego egzystencja polega właśnie na możliwości szybkiego i pełnego obrotu, to skarb państwa z tytułu jednego tylko podatku zabiera mu a priori 40 kilka do 60 prc. **netto**, których osiągnięcie jest zupełną niemożliwością.

Zrozumiałą tedy jest rzeczą, że młyny chroniąc się przed tem rozumowo nie dającem się wytłumaczyć postępowaniem, uprawianem na produkcji artykułu pierwszej potrzeby przez skarb państwa, wbrew podstawowym postulatom zasadniczej konstrukcji młynarstwa, ruch ad minimum ograniczają.

To jest jednym z powodów dlaczego młynarstwo stało się u nas sezonowym interesem, pracującym od czasu do czasu tylko ułamkiem posiadanej sprawności, woląc na razie wegetować i czekać na rozsądniejsze czasy.

O ile z powyższego przedstawienia cała monstrualność konstrukcji podatkowej wyłania się, a ponadto fakt, że jeżeli nie jedynie, to głównie właśnie Skarb Państwa ze zwyżek cen mąki korzysta, to drugim unikatem w swoim rodzaju jest rozporządzenie Rady Ministrów z 10 lutego 1926 o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych przez wyznaczanie cen.

Powyższe rozporządzenie w praktycznem swojem zastosowaniu neguje wszelkie konieczności życia gospodarczego, uznając jedynie egoistyczny arbitraż konsumenta. Pomijając fakt, że dzięki temu powstały gniazda będące podatnym instrumentem do wywoływania ciągłego niepokoju pod pozorem drożyzny zboża, mąki i chleba, to dotychczasowe doświadczenie ponadto poucza, że oddanie możności dyktatu cen w ręce laików wywołuje najfatalniejsze skutki, nietylko dla konsumenta samego, ale dla całego gospodarczego organizmu Państwa. Te komisje cennikowe stoją na stanowisku normowania danej ceny nie wedle kalkulacyjnego uzasadnienia, ale wedle możności względnie niemożności konsumenta, uzależniając ją od stałości względnie zmienności tegoż przychodów. To stanowisko powoduje obniżanie cen poniżej dopuszczalnej granicy wskutek czego kupcy inączni, nie mogąc do tego dostosować się, wstrzymują zakup, względnie już zakupioną mąką nie dysponują, w następstwie czego mąka w młynach gromadzi się, a wobec niemożliwości jej zbytu, powodującej zagważdżanie środków o-

## Stan rachunków Banku Polskiego.

*dnia 10 października 1927 r.*

| | | | zmiany od ostat. wykazu. |
|---|---|---|---|
| **AKTYWA.** | | | |
| 1) KRUSZEC: | | | |
| a) Złoto | zł. 184,561.372·84 | | |
| b) Srebro | „ 1,299.303·28 | zł. 185,860.675·62 | + 2,631.748·97 |
| 2) Waluty, dewizy i banki zagraniczne | | „ 252,591.749·69 | + 9,395.396·92 |
| 3) Różnica kursowa na kruszcu i walutach, obliczonych podług parytetu zł. 5·18 za 1 dol. | | „ 214,433,064·41 | + 6,218.084·18 |
| 4) Polskie monety srebrne i bilon | | „ 269·613·21 | — 78·785·03 |
| 5) Portfel wekslowy | | „ 420,247.135·27 | + 552.855·51 |
| 6) Pożyczki zabezpieczone zastawami | | „ 30,915.712·45 | + 558.774·61 |
| 7) Zaliczki reportowe | | „ 20,699.000·— | + 800.000·— |
| 8) Papiery procentowe skupione i zdyskontow. | | „ 26,951.746·73 | — 2,029.371·98 |
| 9) Dług Skarbu Państwa | | „ 25,000,000·— | bez zmiany |
| 10) Nieruchomości i ruchomości | | „ 36,282.185·25 | |
| 11) Inne aktywa | | „ 93,633.885·05 | + 5,365.650.58 |
| | | zł. 1.306,884.767·68 | |
| **PASYWA.** | | | |
| 1) Kapitał zakładowy | | zł. 100,000.000·— | bez zmiany |
| 2) Fundusz zapasowy | | „ 4,653.130·— | |
| 3) Obieg biletów bankowych | | „ 843,482.900·— | — 996.190·— |
| 4) Rachunki żyrowe i inne zobowiązania: | | | |
| Kasy państwowe | zł. 137,110.875·56 | | |
| Pozostałe rachunki żyrowe | „ 131,777.437·01 | | |
| Różne | „ 5,669.828·09 | „ 274,558.140.66 | + 18,946.393·21 |
| 5) Rachunki w walucie zagranicznej | | „ 11,202.611·61 | + 2,437.707·38 |
| 6) Zobowiązania reportowe | | „ 13,685.060·— | + 527.300.— |
| 7) Inne pasywa | | „ 59,302.925·41 | + 2,499.143·17 |
| | | zł. 1.306,884.767·68 | |

Stopa procentowa:
8% od dyskonta weksli.
9½% od zastawu papierów procentowych.

brotowych młyna, wstrzymanie ruchu tegoż staje się koniecznością.

W międzyczasie w braku nabywców krajowych zboże ucieka za granicę, a zapasy mąki stojące bezpośrednio do dyspozycji konsumu wyczerpują się, wywołując tem samem zmianę sytuacji. Następuje gwałtowny popyt za mąką, młyny, które kilka tygodni niczego sprzedać nie mogły w ciągu kilku dni wyzbywają się całego zapasu mąki, nie mogąc jednak równocześnie podjąć zakupu zboża, gdyż zboże kupuje się za gotówkę, a mąkę sprzedaje się na kilkutygodniowy kredyt, muszą czekać na wpływ pieniądza za sprzedaną mąkę i dalej bezczynnie stać, a tymczasem ceny mąki rosną z dnia na dzień.

W tem właśnie leży w głównej mierze rozwiązanie zagadki dlaczego u nas tanie zboże ucieka zagranicę i dlaczego kształtowanie się cen nie odbywa się w jesieni i na przednowku, ale ulega częstym i bardzo silnym wahaniom w ciągu każdego roku gospodarczego.

**Alfred Frenkel.**

# Kolejarze hodować będą jedwabniki.

Ministerstwo komunikacji obecnie podjęło na wielką skalę akcję propagandy hodowli jedwabników wśród pracowników kolejowych. Jak wiadomo, poczwarki jedwabnicze karmią się liściem morwowym. Pierwszym więc etapem propagandy jedwabnictwa na kolejach będzie zakładanie kolejowych szkółek drzew morwowych Prace w tym kierunku już zostały rozpoczęte i Ministerstwo komunikacji zakupiło już w Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku przeszło 500.000 sadzonek drzew morwowych, które będą jeszcze przez rok pielęgnowane w szkółkach, urządzonych przy poszczególnych dyrekcjach kolejowych. Po roku drzewka morwowe zasadzone zostaną wzdłuż linji kolejowych, narazie w dyrekcjach warszawskiej, wileńskiej, poznańskiej i lwowskiej.

Drzewa morwowe mogą być sadzone oczywiście tylko w tych okolicach, które posiadają odpowiednie warunki klimatyczne, a więc przedewszystkiem równomierną średnią temperaturę w ciągu całego roku.

Z biegiem czasu duża ilość linji kolejowych w Polsce wysadzona będzie drzewami morwowemi, które poza gospodarką jedwabniczą spełniać będą również funkcję żywopłotów, chroniących tor kolejowy w zimie przed zaspami śnieżnemi i odgraniczających teren kolejowy od terenu prywatnego.

Racjonalna gospodarka jedwabnicza wymaga odpowiedniego wyszkolenia personelu kolejowego w tym kierunku, a więc przedewszystkiem personelu drogowego, który zajmować się będzie jedwabnictwem. Kursy jedwabnicze dla funkcjonarjuszy kolejowych zorganizowane będą w poszczególnych dyrekcjach.

Gospodarka jedwabnicza przynosić będzie korzyści materjalne nietylko pracownikom kolejowym, ale w przyszłości stanowić może poważną gałęź gospodarki ogólno-narodowej, przyczyniając się równocześnie do podniesienia wyglądu estetycznego naszych linji kolejowych, wysadzanych szpalerami drzew morwowych na przestrzeni dziesiątków kilometrów.

# Kronika gospodarcza.

= Wzywa się wszystkich wierzycieli, aby w przeciągu trzech miesięcy swoje roszczenia do **Kupieckiej Kasy Pożyczkowej**, stow. zarob z ogran. poręką we Lwowie, zgłosili pod adresem: **Polski Bank Handlowy, Oddział we Lwowie. ul. Halicka l. 19.** 10631

= **Rowery, maszyny do szycia i maszyny do pisania.** Wskutek zakończenia sezonu popyt na rowery bardzo mały, natomiast na przybory i części składowe do rowerów duży. Bardzo wielkie zapotrzebowanie istnieje w dziale opon i dętek. Ostatnio zaczęła wyrabiać opony i dętki fabryka „Kauczuk" w Bydgoszczy. Wyroby tej fabryki ukazały się już na rynku W dziale maszyn do szycia popyt dość duży, sezon główny rozpocznie się z końcem listopada. Maszyny do pisania idą bardzo dobrze. Zwłaszcza dobre marki i najnowsze systemy mają pomimo wysokiej ceny zbyt zapewniony. Maszyna do pisania stała się od pewnego czasu przedmiotem niezbędnym. Przykro odczuwa się zakaz dowozu z zagranicy części składowych do maszyn do pisania.

= **„Przegląd Gospodarczy".** Wyszedł z druku zeszyt 20 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 15 października br., zawierający następujące artykuły: „Przegląd sytuacji" H T.; „Konjunktury w przemyśle chemicznym" Ad. Barszczewski; „Ubezpieczenie pracowników umysłowych" M. Jastrzębowski; „Perspektywy rokowań gospodarczych polsko-niemieckich"; „Rosyjskie finanse państwowe" — S. Skrzywań: „Banki angielskie w pierwszem półroczu 1927 roku" — T. Sławiński; „Unja celna łotewsko-estońska" K. Ponadto zeszyt zawiera następujące działy: Kronika zagraniczna i krajowa, Rynek pieniężny i Rynki towarowe".

= **Koleje a Powszechna Wystawa Krajowa.** Celem odpowiedniego zorganizowania działu kolejowego w Powszechnej Wystawie Krajowej, która wykaże całokształt 10-letniego dorobku Państwa Polskiego, Ministerstwo Komunikacji wyłoniło Komitet Centralny dla spraw P. W. K., którego organ wykonawczy ma siedzibę w Poznaniu. Na jego czele stanął prezes poznańskiej Dyrekcji Kolei Państwowych. p. Ruciński. Dodać należy, że tenże Komitet wykonawczy już pracuje nad uzupełnieniem eksponatów wystawy komunikacyjnej, która tak chlubnie odznaczyła się na ostatnich Targach Lwowskich.

# Z giełdy.

## Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

**Warszawa,** 18 października (Tel. wł.) Kursy walut europejskich nieco niższe. Wskutek braku popytu na dolara w gotówce urzędowego kursu tego dolara na giełdzie urzędowej nie notowano. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.81 i pół.

Za rubla złotego chciano płacić 4.75 bez oddawców.

Dla akcyj z początku zebrania tendencja mocna, w końcu jednak wskutek realizacji zysków kursowych nastąpiło załamanie się kursów.

## GIEŁDA NOWOJORSKA.

**Warszawa,** 18 października (Tel. wł.) Londyn 4.86 i piętnaście szesnastych, Paryż 3.92 i pół, Bruksela 13.93, Rzym 5.46 i pół, Madryt 17.06 i pół, Berno 19.28 i trzy czwarte.

## GIEŁDA POZNAŃSKA.

**Warszawa,** 18 października (Tel. wł.) Bank Przemysłowców 1.30. Bank Spółek zarobkowych 102, Bank Handlowy w Poznaniu 1.10. Unja 24, Wytwórnia chemiczna 1.10, Cegielski 62—62.50, Dr. May 118, Lubań 130.

## NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

**Warszawa,** 18 października (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin 46.17 i pół—47.17 i pół, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.82 i pół—47.02 i pół, Gdańsk 57.68—57. 82, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.62—57.76, Wiedeń (czeki) 79.33—79.61, Wiedeń (banknoty) 79.32—79.72, Zurych 58, Praga 378.25.

## ZBOŻE.

**Lwów,** 18 października.

Sytuacja bez zmiany

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

# Z giełdy lwowskiej.

**Lwów,** 18 października.

Kurs dolara zł. 8.89—8.90, tendencja spokojna.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. Poszukiwano Londyn i Berlin.

Sto złotych w złocie 172 00 zł.

Gram złota 5,9244 zł.

Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8.85, Nowy Jork 8.88, Londyn 43.30, Zurych 171.52, Amsterdam 357.70. Oslo 233 60, Wiedeń 125.45, Berlin 211.95.

Bank Polski płacił za monety złote: Rbl. 4.586—4 582, Mn. 2.12334, Ka 1.806172, Unja łacińska 1.72, Dol. 8.914072, Ł 43.3784, funt turecki 39.1644, K skandynawska 2.388736, hfl 3 583104, dukaty wszelkie 20.3820, gram czystego złota 5.924368. — Monety srebrne: Rbl. nowego stempla 2.68, — starego stempla 2.23, Mn 0.74, Unja 0.62, kor 0.62, 5-ciokoronówka 0.64, 5-frankówka 0.67, floreny 1.65, gram czystego srebra 14 9/10.

Na giełdzie akcyjnej „Jubel" pożyczkowy już minął; realizowano dziś chętnie zyski, wskutek czego podaż była większa od popytu, kursy obniżyły się, tendencja osłabła, zainteresowanie znacznie mniejsze

Notowano: 4 i pół prc. hipot. 58.00, 59.00, 4 prc. T. K. Z 55.00, 55.50, 4 i pół prc. obligacje Komun. 55.50 56.00, Hipot 1.30, Z. B. K. 0.05, Gazy wschodnie 30.75, 31 00, Ćmielów 0.40, Gazolina 39.00, Karpalit 2 40, 2.50, P. T. B. 0.75, Tesp 31 50, 31.25, Zieleniewski 24.25, 24.50

Z niekotowanych: Cegielski 57.50, Lesienice 25.00, Jaworzno 24.70, Bank Polski 160.25, 160.00, Dolarówki 63 00, 62.50, 62.00, 61.75 zł.

| Dywidenda w złotych | Kapitał zakładowy w tys. złotych | Wartość nominalna w złotych | Kursa szacunkowe z 31. XII. 1926 | Akcje kotowane | Transakcje 18 paździer. | 17 paździer. | 12 paździer. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 4·00 | 5.000 | 100 | 0·66 | Bank Hipoteczny | 1·30 | 1·30 | — |
| — | 6.000 | 100 | 0·12—0·13 | Bank Przemysłow. | — | 105·00 | — |
| — | 3.000 | — | 0·03 | Bank Ziem. kred. | 0·05 | 0·05 | — |
| 10 00 | 4.000 | 100 | 103·00 | Browary | 166·00-167·00 | — | — |
| 10·40 | 6.250 | 100 | 101·00-103·00 | Chodorów | — | 180·00 | 172·00 |
| 0·50 | 3.000 | — | 4·60 | Chybie, | — | 7·10—6·95 | 6 50 |
| — | 900 | 10 | 0·27 | Ćmielów | 0·40 | 0·38—0·39 | 0·42 |
| — | — | — | 2·00—2·10 | Lokomotywy | — | — | — |
| — | — | — | 0·15 | Gafota | — | — | — |
| 4·00 | 1.800 | 20 | 23·50 | Gazolina | 39 00 | — | — |
| — | 220 | — | 17·20 | Gazy Wschodnie | 30·75—31·00 | 31·25—30·75 | 29·75—30·00 |
| — | 2.000 | 100 | 17·00 | Górka | — | — | — |
| 0·05 | — | — | 0·48 | Niemojowski | — | — | — |
| — | 2.625 | — | 33·00 | Oikos | — | 70·00 | — |
| 0·04 | 4.500 | 10 | 0·28 | Parowozy | — | 1·00—1·05 | — |
| 0·02 | 750 | 25 | 3·00 | Rezet | — | — | — |
| — | — | — | 1·10 | Pocisk | — | — | — |
| — | 500 | — | 0·20 | Polska nafta | — | — | — |
| — | — | — | 0·35 | Rakszawa | — | — | — |
| — | — | — | 2·70 | Siersza górn. | — | — | — |
| 2·50 | 5·000 | 25 | 17·25 | Tespy | 31·50—31·25 | 30·75—31·25 | 30·00 |
| 2.00 | 7.500 | 100 | 11·50 | Zieleniewski | 24·25—24·50 | — | 22·00—22·50 |
| — | — | — | 49·25—49·50 | 5% państ. poż. kon. | — | — | — |
| | | | | **Akcje niekotowane** | | | |
| — | 6.600 | 50 | 13·00 | Cegielski | 57·50 | — | — |
| — | — | — | 0·05 | Elektrosan | — | — | 0·07 |
| — | — | — | 0·35 | Foresta | — | — | — |
| — | — | — | 1·35 | Gazy Zachodnie | — | — | — |
| — | — | — | 0·40 | Gazociągi | — | — | — |
| 1·50 | 500 | — | 18·75 | Jaworzno (po 25). | 24·70 | 24·85—25·00 | 23·25 |
| — | — | — | 0·20 | Len | 25·00 | — | — |
| — | — | — | 14·00 | Lesienice | — | — | — |
| 0·16 | — | 10 | 0·55 | Olkusz | — | — | — |
| 0·10 | — | — | 0·70 | Pol. Przem. Nafi. | — | — | — |
| 10·00 | 2.010 | 10 | 275·00 | Przeworsk okaz. | — | — | — |
| 10.00 | 5.500 | — | 275·00 | Przeworsk imien. | — | — | — |
| — | 5.500 | — | 0·60 | Radziwiłł | — | — | — |
| — | — | — | 32·00—34·00 | Schön | — | — | — |
| 100 | 100000 | 100 | 83·75 | Bank Polski | 160·25-160·0 | 162 00 | 156·00-156·50 |
| — | — | — | | Pol. Przem. Naft. | — | — | — |

## Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8·90

### KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO!

Lwów, 18 października 1927.

**Waluty i dewizy:**

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Dolar meryk. | zł. | 8·85 | Lir włoski | zł. | 48·55 |
| Nowy York | „ | 8·84 | Guld. hol. | „ | 357·70 |
| Dolar kand. | „ | 8·88 | Kor. czeska | „ | 26·35 |
| Funt angielski | „ | 43·30 | „ szwedz. | „ | 239·10 |
| Fr. szwajcarski | „ | 171·52 | „ duńska | „ | 238·10 |
| Fr. francuski | „ | 34·91 | „ norw. | „ | 233·60 |
| Fr. belgijski | „ | 24·75 | Szyling austr. | „ | 125·45 |

Marka niem. zł. 211·95

**Złoto:**

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Gram złota | zł. | 5·93 | Kor. austr. | zł. | 1·80 |
| Dolar | „ | 8·93 | „ skand. | „ | 2·38 |
| Dukat | „ | 20·32 | Marka niem. | „ | 2·12 |
| Gulden hol. | „ | 3·58 | Rubel | „ | 4·46 |
| Funt angielski | „ | 43·28 | Fr. un. łac. | „ | 1·72 |

Funt turecki zł. 39·16

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 października 1927 (Pat.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dolary ameryk. | —·— | —·— | —·— |
| Sztokholm | —·— | —·— | —·— |
| Belgja | —·— | —·— | —·— |
| Belgrad | —·— | —·— | —·— |
| Bukareszt | —·— | —·— | —·— |
| Holandja | 358·50 | 359·40 | 357·60 |
| Kopenhaga | —·— | —·— | —·— |
| Londyn | 43·41 | 43·52 | 43·30 |
| Nowy York | 8·90 | 8·92 | 8·88 |
| Paryż | 35·60 | 35·11 | 34·92 |
| Praga | 26·41 | 26·48 | 26·35 |
| Szwajcarja | 171·94 | 172·37 | 171·51 |
| Wiedeń | 125·76 | 126·07 | 125·45 |
| Włochy | 48·72 | 48·84 | 48·60 |

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 18 października 1927. (Pat.).

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Paryż | zł. | 20·35 | Kopenhaga | zł. | 139·00 |
| Londyn | „ | 25·24 | Sofja | „ | 3.74 |
| Nowy York | „ | 5·18 | Praga | „ | 15·36 |
| Belgja | „ | 72·20 | Warszawa | „ | 58·00 |
| Włochy | „ | 28·34 | Budapeszt | „ | 90·65 |
| Hiszpanja | „ | 89·75 | Białogród | „ | 9·13 |
| Holandja | „ | 208·50 | Ateny | „ | 6·94 |
| Berlin | „ | 123·63 | Konstantyn. | „ | 2·70 |
| Wiedeń | „ | 73·15 | Bukareszt | „ | 3·24 |
| Sztokholm | „ | 139·60 | Helsingsfors | „ | 13·07 |
| Oslo | „ | 136·50 | Buenos Aires | „ | 221·75 |

Tendencja: wyczekująca.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 18 października 1927. (Pat).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Nowy York | 4.87·55 | Hiszpanja | 28·45 |
| Holandja | 12·10 | Portugalja | 2·44 |
| Francja | 124·09 | Danja | 18·17 |
| Belgja | 34·97 | Szwecja | 18·08 |
| Włochy | 89·12 | Norwegja | 18·48 |
| Niemcy | 20·38 | Helsingfors | 199·25 |
| Szwajcarja | 25·25 | Praga | 163·17 |

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 18 października 1927. (Pat).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Londyn | 124·09 | Danja | 683·75 |
| Nowy York | 25·43 | Holandja | 10·25 |
| Belgja | 355·— | Norwegja | 671·20 |
| Hiszpanja | 434·00 | Szwecja | 686·00 |
| Włochy | 139·25 | Kumunja | 15·80 |
| Szwajcarja | 491·25 | Niemcy | 606·— |

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 18 października 1927. (Pat).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Amsterdam | 284·35 | Nowjork | 38·67 |
| Belgrad | 12·45 | N. Jork | 707·15 |
| Berlin | 168·95 | Oslo | 186·25 |
| Bruksela | 98·52 | Paryż | 27·55 |
| Budapeszt | 123·75 | Praga | 20·95 |
| Bukareszt | 4·40 | Sofja | 5·09 |
| Kopenhaga | 189·55 | Sztokholm | 190·68 |
| Londyn | 34·44 | Warszawa | 79·61 |
| Madryt | 121·77 | Zurych | 136·36 |

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 października 1927 (Pat).

**Papiery procentowe:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 8% poż. złot. | —·— | 10% poż. kol. | 103·50 |
| 4% poż. kol. | 87·00 | 5% poż. konw | 67·00 |

Dolarówka 60 ·50.

**Akcje:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Polski | 159·— | Fitzner Gamper | 8·20 |
| Bk. Dysk. warsz. | 157·00 | Lilpop | 42·50 |
| Bk. Handl. warsz | 129·— | Modrzejów | 10·75 |
| Pol. Bk. Przem. | —·— | Norblin | 219·— |
| Bk. Zachodni | 28·50 | Ostrowieckie | 100·00 |
| Bk. Zw. Sp. Zar. | 100·00 | Parowozy | 52·— |
| Bilewski | —·— | Pocisk | 3·05 |
| Puls | —·— | Rohn Zieliński | —·— |
| Spiess | 103·— | Rudzki | 68·50 |
| Elektryczność | 105·— | Starachowice | 83·00 |
| Siła i Światło | 110·— | Ursus | 17·00 |
| Chodorów | —·— | Zieleniewski | —·— |
| Czersk | 3·70 | Żyrardów | 21·25 |
| Częstocice | 3·75 | Borkowski | 4·15 |
| W. T. P. Cukr. | 6·15 | Synaykat Roln. | —·— |
| Firley | 98·— | Haberbusch | 160 — |
| W. T. K. Węgla | 122·00 | Spirytus | 37·00 |
| Polska Nafta | —·— | W. T. T. Zegl. | 0·62 |
| Bracia Nobel | 54·5· | Ćmielów | —·— |
| Cegielski | 55·00 | Sole potasowe | —·— |

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 17 października 1927. (Pat.).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Pol. Bk. Przem. | —·— | Pocisk | 2·90 |
| Bk. Hipoteczny | 1·15 | Górka | —·— |
| Tow. Bk. Kred. | —·— | Tepege | —·— |
| Bk. Małopolski | —·— | Nafta | —·— |
| Bk. Komercjalny | —·— | Rezet | —·— |
| Bk. Handlowy | —·— | Olkusz | —·— |
| Bk. Zw. Sp. Zar. | —·— | Pokucie | —·— |
| T. B. K. | —·— | Synaykat kosz. | —·— |
| Tunan | 16·25 | Gazy | —·— |
| Pharma | 1·45 | Trzeb. Tłuszcze | —·— |
| Zieleniewski | 24·60 | Krakus | —·32 |
| Cegielski | —·— | Ćmielów | —·— |
| Trzeb. Zel. | —·55 | Siersza elektr. | 55·— |
| Parowozy | 1·35 | Chodorów | 185·— |
| Niemojowski | 1·65 | Piasecki | 15·— |
| Siersza gornicza | 7·30 | Chybie | 6·80 |

Tendencja: niejednolita.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 18 października 1927. (Pat.).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Skoda | 230·25 | Bk. Małop. | —·— |
| Siersza | 5·80 | Bk. Hipoteczny | —·— |
| Zieleniewski | 19·10 | Nafta | 11·— |
| Fanto | 8·10 | Mraźnica | 1·80 |
| Karpaty | 29·25 | Tepege | —·— |
| Galicja | 91·00 | Browary | —·— |
| Schodnica | 12·50 | Rakszawa | —·— |

### WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 18 października

| | | |
|---|---|---|
| **Dolar, kurs oficjalny** | **zł.** | **8·85** |
| **Dolar, kurs prywatny** | | **8·90** |
| **Złoty w Zurychu** | | **58·00** |
| **Frank złoty** | **Zł.** | **172·00** |
| **Gram złota** | „ | **5·92** |
| **Kilogram chleba** | „ | **0·72** |
| **„ mięsa woł.** | „ | **2·80** |
| **„ cukru** | | **1·50** |
| **Cetnar żyta** | „ | **49·50** |
| **Tona węgla górnośl.** | „ | **55·00** |
| **Wskaźnik kosztów utrz.** | | **204·05** |
| **bezrobocia** | | **152·856** |
| **Złotych w obiegu** | **Zł.** | **1,121.413.880** |
| **„ tego banknotów** | „ | **727.513.080** |
| **„ bilonu** | „ | **393·900.000** |
| **Stopa dyskontowa** | | **8·00%** |

# OGŁOSZENIA

**Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.**

## KUPNO I SPRZEDAŻ.
**10 groszy za wyraz**

**TORBE** myśliwską (antyk) okazyjnie sprzeda sklep „Paula“ Gródecka 71. 10499

**PIANINA** nowe od 2.200 złotych. Dogodne raty. Pięcioletnia gwarancja fabryczna. Nowacki Piłsudskiego 17. 10534

LOKOMOBILĘ używaną, 8 koni, prewożną w ruchu sprzeda „Terma“, telefon 1-69. 10539

WAGĘ wozową używaną 5-ton sprzeda „Terma“ telefon 1-69. 10538

KUPIĘ parcelę wkład 800 dolarów, podać miejsce i cenę. Zgłoszenia do 25/X, administracja Słowa Polskiego pod „Parcela“. 10594

FORMY najlepsze i najpewniejsze w firmie M. Kozłowskiej, Lwów, Akademicka 22 I. p. 10393

FORTEPIAN czarny, krzyżowy, krótki koncertowy, 7¼ oktaw o 3-ch pedałach sprzedam Łyczaków 63, III. p. na prawo. 10618

MUNDURKI szkolne i sukienki pojedyńcze wykonuje tanio firma M. Kozłowska, Lwów, Akademicka 22. 10394

DWOJE szczeniąt (suczki) rasowe żółte jamniki do darowania w dobre ręce na wieś. Zarząd dóbr Oskrzesińce p. Knihynicze. 10607

**50 ZŁOTYCH dziennie** i więcej zarobią ruchliwi sprzedawcy, odwiedzając po miastach kupców, przemysłowców, rzemieślników oraz instytucje. Spieszne zgłoszenia przyjmuje Związek Towarzystw Kupieckich. Poznań, ul. Pocztowa 31. 10605

ALBUMY, teki i tuby na adresy i dyplomy, ksiąg pamiątkowe, wykonuje: artystyczna introligatornia Krzywieckiego, Lwów, Piekarska 1 c. 9561

**OBUWIE** najnowsze fasony najtaniej w katolickim magazynie **„Jot-Es“** pl. Kapitulny 2, I. p. 8445

POSZUKIWANE kupno majątku, wyżej 600 morgów. Biuro Kostiuka, Kopernika 19. 10649

SZESLAG antyczny Biedermayer sprzeda Leblanc, Dwernickiego 7, stolarnia. 10636

**SAMOCHÓD** kryty marki **Essex** w doskonałym stanie, okazyjnie sprzeda **„Cyclecar“**, Lwów, Romanowicza 9, Telefon 20-01. 10633

**LIMUZYNA** 5-cio osobowa **Dodge** za cenę 1200 dolarów sprzeda okazyjnie **„Cyclecar“** Lwów, Romanowicza 9, Telefon 20 01. 10634

DO sprzedania biurko damskie antyk, duża waza, chińska, zbroja polska i japońska. Mickiewicza 14, parter na lewo od 3—5 po południu. 10632

**U. S. A.** Liberty: części wymienne, nowe, fabryczne po niskich cenach. Rotax, Warszawa, Niecała 1. 10563

WÓZEK resorowy dwusiedzeniowy ewentualnie węgierski, używany kupi okazyjnie zarząd dóbr Koszlaki p. Nowosioło koło Podwołoczysk. 10639

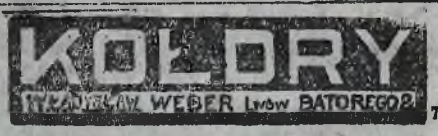

7972

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, pierwszorzędnej marki do sprzedania. Sapiehy 75. I. p. 10502

KUPIĘ realność z wolnem mieszkaniem. Zgłosz.: Adw. Dr. J. Strzemieński Lwów, Sienkiewicza 5. 10532.

**KAPELUSZE**, najświeższe modele poleca po cenach reklamowych Topolnicka, Kopernika 1. Pasaż Mikolascha I. piętro. 10370

ZEGARKI damskie staromodne, kieszonkowe, przerabia na ręczne Jan Seltenreich, Lwów. pl. Marjacki 5. 10278

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6. telef. 18—48 7471

**FLEXOLAC**
i
**MASTICON**

angielskie środki do konserwacji dachów blaszanych i ochrony przed rdzą.

Roboty wykonuje
**„Odnowa“**
Lwów. Nowy Świat 14, tel. 1-72.
Żądać prospektów i ofert.
10490

**PIECE**
**DAUERBRAND**
poleca
**ANTONI HALSKI**
Lwów, Sobieskiego 3.
10263

**SZCZOTKI** wszelkich rodzaji, sukna i ścierki do podłóg, wióra stalowe, masę podłogową, wosk, terpentynę, trzepaczki, rogóżki kokosowe, mydło do prania i t. p. poleca 7459
**Józef KOLEZANSKI, Batorego 34a.**

8480

**J. SZUMAN** Handel Towarów Żelaznych i Artykułów Technicznych
Spółka z ogr. por. **we Lwowie, ul. Gródecka 2 B.** 10450
Poleca:
**Narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu i rękodzieła. — Okucia budowlane. — Maszyny i materjały dla młynów. — Tokarnie, Wiertarki, Szlifierki, Wagi, Sieczkarnie, Pompy, Łożyska kulkowe, Pasy, Gurty, Papę dachową, Łańcuchy, Wielokrążki, i t. p.**
**Ceny konkurencyjne,** **Ceny konkurencyjne.**
Telefon 41-47. **Ekspedycja na prowincję bezzwłocznie.** Telefon 41-47.

LW. 35.064. V. **Lwów, dnia 11 października 1927.**

## Ogłoszenie przetargu ofertowego.

**Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie wydzierżawi od 1. marca 1928 na okres 6-cio (sześcioletni) folwark w Ostrowie koło Halicza, własność fundacji im. Ścibor Ryskich o obszarze 300 (trzystu) morgów z budynkami.**

Wcześniejszy termin objęcia folwarku możliwy. Czynsz dzierżawny oferować w zbożu w połowie żyta i pszenicy. Podatki gruntowe wraz ze wszystkiemi dodatkami autonomicznemi i ubezpieczenie budynków od ognia opłaca dzierżawca.

Pisemne oferty w zspieczętowanych kopertach wnosić należy do protokołu T. Wydziału Samorządowego Gmach Sejmowy ul. Kościuszki L. 9. w terminie do **15 listopada 1927.** Do oferty dołączyć kwit na złożone w Kasie skarbowej „A“ ul. Kościuszki L. 9. wadjum w kwocie 1.000 zł. krótki opis życia, dowody uzdolnienia fachowego i posiadania potrzebnych do uruchomienia gospodarstwa kapitałów. Zastrzega się swobodę wyboru oferenta.

Bliższych informacyj udzieli Dep. V-ty Tymez. Wydziału Samorządowego Pl. Smolki I. 3, II. p.

**Tymczasowy Wydział Samorządowy.**
*Kędzior* mp.

## POSADY POSZUKIWANE.
**4 grosze za wyraz**

WDOWA, wiek średni, ukończyła 3 lata seminarjum nauczycielskiego niemieckiego, ma pięcioletnią praktykę w administracji dworem na Pomorzu, szuka odpowiedniej posady. Łaskawe oferty do administracji „Wdowa 33 K“. 10606

SKROMNA i uczciwa panienka z prowincji, umiejąca szyć, poszukuje zajęcia przy pomocy pani domu. Łaskawe zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego“. 10288

POMOCNIK gospodarczy kawaler, lat 27, z ukończoną szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką poszukuje posady Łaskawe oferty prosze nadesłać pod: Kakoczy w Załasowej poczta Ryglice. 10640

KUCHARKA poszukuje posady w lepszym domu. Antonina. 10647

LEPSZA osoba poszukuje zajęcia do 1 lub 2 osób. Zgłoszenia do administracji pod „Michalina“. 10648

**NAUCZYCIELKI** z konwersacją francuską, muzyką, freblanki i pielęgniarki niemowląt poleca **Biuro nauczycielskie Marji Rachter,** Lwów, Kłonowicza 10 od 11—1-ej. 10641

PRAWNIK, zdolny korepetytor poszukuje lekcji (szkoły średnie, ludowe) na prowincji, najchętniej do dworu. Zgłoszenia pod „A. K.“ do administracji Słowa Polskiego. 10630

GOSPOSIA-kucharka wyszkolona poszukuje miejsca na prowincji. Lwów, Łyczakowska 57, drzwi 5. 10552

INTELIGENTNA panienka poszukuje posady do dzieci. Łaskawe zgłoszenia pod „Młoda“. 10653

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
**8 groszy za wyraz.**

POSZUKUJĘ mieszkania z 3 pokji z kuchnią wprost od gospodarza. Warunki i zgłoszenia do Admin. Słowa Pol. pod „Dyrektor gimnazjum“. 8920

STANCJI z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Admininistracji pod „Woźny“ 3017

POKÓJ umeblowany z zupełnie niekrępującem wejściem z klatki schodowej, opał, światło, usługa poszukiwany natychmiast. Czynsz obojętny. Zgłoszenia pod „Obojętny“. 10591

**POKÓJ** jasny, elektryka, winda, bez mebli, osobne wejście, w dogodnym punkcie miasta dla jednej osoby do wynajęcia. Zgłoszenia pod F. M. do Administracji. 10617

POKÓJ dla solidnego poważnego pana z obsługą i światłem do wynajęcia. — Adres w administracji. 10642

POSZUKUJĘ pomieszkania 2—3 pokoje, kuchnia z komfortem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach: Zyblikiewicza, Mikołaja, Długosza, Supińskiego, Kalecza za odstępnem. Zgłoszenia pod „Komfort“ Reklama Prasowa Chorążczyzny 7. 10181

DWIE inteligentne panienki znajdą umieszczenie Murarska 49 parter. 10540

DO wynajęcia pokój przy rodzinie dla panienki z lepszego domu najchętniej urzędniczki ul. Turecka l. 2 I. p. przez ganek godz. 4—5. 10656

POKOJU umeblowanego z bezwzględnie osobnem wejściem blisko śródmieścia poszukują zaraz dwaj solidni panowie, czynsz obojętny, — zgłoszenia pod „Tadeusz“ do administracji. 10629

## PENSJONATY I UZDROWISKA

**W KOSOWIE** za Kołomyją pensjonat „Lubicz“ poleca na sezon zimowy, pokoje słoneczne, werandę południową, troskliwą opiekę, wikt doborowy. Dojazd autobusem z Kołomyji. 10635

## MAŁŻEŃSTWA.
**15 groszy za wyraz.**

ZAMOŻNA, kulturalna, w średnim wieku, bezdzietna wdowa wyjdzie zamąż za dobrze sytuowanego starszego pana ze sfer obywatelskich, wojskowych lub wyższych urzędniczych. Listy do administracji pod „H. K. 42.“ 10645

## NAUKA I WYCHOWANIE.
**8 groszy za wyraz.**

UDZIELA się lekcji gry na fortepianie dla początkujących, oraz języka niemieckiego i konwersacji. Zgłoszenia od 11—1, pl. Bernardyński l. 2, II. p. na lewo. 10507

**KURSY SZYCIA i KROJU**
oraz
**MODNIARSTWA**

**urządzają Zakłady naukowe im. Zofji Strzałkowskiej (Zielona 22) pod protektoretem Krajowego PATRONATU Rękodzieł i Drobnego Przemysłu we Lwowie.**

Oba kursy prowadzone będą przez wyszkolone siły, instruktorki Patronatu. Na kursie modniarstwa mogłyby być prowadzone wykłady w języku francuskim, gdyż Instruktorka tychże przebywała 12 lat na studjach w Paryżu, po ukończeniu których odbywała tam praktykę w pierwszorzędnych magazynach. Kursa trwać będą po 6 miesięcy uczęszczać jednak można na każdy dział osobno, za ryczałtową dopłatę po 100 złotych. Dla uczenic odbywać się będzie nauka w godzinach popołudniowych, zaś dla osób starszych w rannych. **Oba kursy rozpoczną się z dniem 1/XI b. r. Wpisy przyjmuje kancelarja Zakładu codziennie od 5 do 7 wieczorem.** 10622

## RÓŻNE DONIESIENIA.
**8 groszy za wyraz.**

DO P. T. właścicieli, oraz zarządców real.: Znana ze swej solidności firma blacharska St. Gwenarski Lwów, Akademicka 21, Warsztaty Staszica 5 wykonuje puszki na śmiecie wedle wzoru Magistratu po zł. 30. 10530

FIRMA Witteis, Rutowskiego 7, nabyła okazyjnie większą partję resztek bielskich, które sprzedaje po niebywale niskich cenach. 9625

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalji Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguję oraz nauka kroju i szycia. 7468

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wałowa 11. 9965

NAJSTARSZY w kraju zaszczytnie znany skład **Zegarków i Biżuterji J. Dąbrowski** nast. **J. Dąbrowski i L. Rozwarzawski** poleca swój bogaty wybór po cenach konkurencyjnych. Lwów, Akademicka 2. (Hotel Georgea). Dogodne warunki — Własne pracownie. 10660

PRZYJMĘ bieliznę do prania w domu. Skarbkowska 23, parter na prawo. 10654

**ŚNIEGOWCE** i kalosze naprawiam elektrycznym sposobem wzorowo i szybko. S. Krzyszkowski plac Marjacki 6—7. 10551

**Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych**
B. sekund. Państw. Szpit. Powszechnego
**Dr. Frisch Sawicka**
Ordynuje dla kobiet od 2—5. Wałowa 11
10124

**MEBLE**
**ANTYCZNE**
**okazyjnie do sprzedania.**
**LWÓW, ul. Chmielowskiego 17.**
Tel. 7-36. 10650

**Rok zał. 1889.**
**Feliks i Julian Lubelscy**
polecają
**damskie i męskie**
**futra gotowe i na zamówienie**
przyjmuje wszelkie PRZERÓBKI
dogodne spłaty! ceny niskie! Tower deberowy!
**Rutowskiego 5.** telef. 48-70
**Lwów.** 1 143

**Fabryka pantofli i papuczy**
Lwów, ul. **Wronowska 4** (boczna Kopernika)
poleca i wykonuje **PANTOFLE** wszelkiego rodzaju, **PAPUCZE** na podeszwie skórzanej i **Filcowej. PAPUCZE** na bucikach i na śniegowce, buty do polowania i t. p. 1-555

*BILETY WIZYTOWE*
*WYKONUJE NAJTANIEJ*
*DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO*
*ul. Zimorowicza 15.*

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów. ul. Zimorowicza 15.